

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej zrana do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej zrana do 1-jej po południu.

Redakcja, Administracja i Brakarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

OGŁOSZENIA

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petirowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Kantor własny Kurjera w Łodzi.

Nadesłane.

Cement, wapno na wagony i gips, poleca **A. Krysiński**, Marszałkowska 122, róg ul. Zgoda.

— W d. 8 (20) kwietnia w Koburgu, — dokąd z powodu zaślubin księżny Melity Koburskiej z wielkim księciem Hesskim zjechało się wiele europejskich głów koronowanych i przedstawicieli domów panujących, — odbył się akt bardzo ważny i dla nas wydatny: zaręczył Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu z Księżniczką Alicją Hesską. Najdostojniejsza Narzeczona jest córką wielkiego księcia Hesskiego i księżniczki Wielkobrańskie Alicji, córki królowej Wiktorji; urodziła się ona d. 6-go czerwca 1872-go r., jest więc o cztery lata młodsza od Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu, urodzonego d. 6-go maja 1868-go r. Trzy starsze siostry księżniczki Alicji — księżniczki: Wiktorja, Elżbieta i Irena — są za mężami: księciem Ludwikiem Battenbergiem, Wielkim Księciem Sergjuszem Aleksandrowiczem i księciem Henrykiem Pruskim, bratem cesarza Wilhelma. Małżeństwo Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Następcy Tronu wzmocni węzły rodzinne, łączące Dom Panujący Russki z dynastją Hannoverką; obecnie istnieje już podwójne pokrewieństwo, ponieważ Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani jest rodzoną siostrą Księżny Walji, a nadto Wielką Księżną Marją Aleksandrowną, rodzoną siostrą Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, jest za mężem z księciem Edyburmskim, który wstąpił obecnie na tron Koburski. Małżeństwo Jego Cesarskiej Wysokości Cesa-

rzowicza Następcy Tronu do tego podwójnego pokrewieństwa doda trzecie ogniwo, ponieważ Najdostojniejsza Narzeczona jest wnuczką królowej Wiktorji. Małżeństwo to wzmocni także związek rodzinny Domu Romanowów z domem Hohenzollernów: księżniczka Alicja przez swoją matkę jest obojętną siostrą cesarza Wilhelma, a przez małżeństwo swojej siostry Ireny z księciem Henrykiem Pruskim jest jego szwagrową.

Prasa niemiecka, jak to było powiedziane w naszym telegramie, radośnie wita ten rodzinny wypadek i przypisuje mu wysokie znaczenie polityczne.

(Warsz. Dniwn.)

— Jutrzejszą uroczystość św. Marka Ewangelisty obchodzić będą nabożeństwem i procesjami na zewnątrz następujące kościoły:

w kościele archikatedralnym św. Jana nabożeństwo rozpocznie się o godzinie 9-jej zrana, po skończeniu którego wyjdzie procesja do kościoła św. Marcina (po-augustjańskiego);

w kościele parafjalnym Panny Marji na Nowem Mieście wotywa rozpocznie się o godz. 8-jej zrana, po której wyjdzie uroczysta procesja do kościoła św. Franciszka (po-franciszkańskiego);

w kościele parafjalnym św. Krzyża po odprawionej mszy św., która rozpocznie się o g. 8-jej zrana, procesja wyjdzie do kościoła Opieki św. Józefa (panien wizytek);

w kościele parafjalnym św. Aleksandra procesja po skończeniu mszy św. o godz. 8-jej zrana wyjdzie do kościoła parafjalnego św. Trójcy (po-trynitarskiego);

w kościele parafjalnym św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej wyjdzie procesja do kościoła parafjalnego Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie;

w kościele N. Panny Marji Lotetańskiej na Pradze nabożeństwo rozpocznie się o godzinie 8½, poczem wyjdzie procesja na zewnątrz kościoła.

— Jutro po południu pomiędzy godziną 4—5 w kościele św. Aleksandra ks. Tacikowski, wikariusz miejscowy, przygotowywać będzie dziatwę do pierwszej Komunii świętej.

Również w kościele Matki Boskiej Łaskawej (po-piarskim) ks. Fiatowski, wikariusz parafji św. Jana, przygotowywać będzie dziatwę z tejże parafji do pierwszej Komunii św.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-jej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Książę Bismark mówi tak często, że mowy jego przestały być już wypadkami politycznymi w Niemczech, interesują wszakże zawsze, jako wynętrenia się wybitnej indywidualności, której popularność nie osłabła, ale raczej może spotęgowała się jeszcze od chwili, gdy z kierującego męża stanu zeszedł na hreczkosieja z Sachsenwaldu.

To też i piątkowe przemówienie księcia Bismarka do 28-ju posłów narodowo-liberalnych *minorum gentium*, którzy po zamknięciu sesji parlamentu rzeszy pojechali na śniadanie do Friedrichsruhe, obudziło żywe zajęcie, aczkolwiek książę nie powiedział nic nowego, oryginalnym nie był nawet w krytyce i polajankach „nowego kursu”. Zaczął naturalnie od komplementu dla siebie, wieszając sobie trwałości dzieła, które stworzył; trwałość ta musi być potężną, skoro nawet Caprivi nie zdołał nią zachwiać i radzi sobie jakoś z konstytucją bismarkowską. Myślano, że mechanizm konstytucyjny tak długo funkcjonować będzie, dopóki nakręcać go będzie książę Bismark, nie przymierzając, jak ów zegar gdański, któ-

23)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

— Ja nie mogę być inną — myślała — nie potrafię!... Zresztą, wychodząc za niego, powiedziałam mu otwarcie, że go nie kocham. Cóżem temu winna, że on nie umiał zdobyć sobie później mego serca?...

Ona to serce uważała zawsze wobec męża za fortecę, którą on zdobywać musiał uległą miłości. Przeciw miłości tej stale się bronila, uważając wszelkie ustępstwo za upokorzenie swoje albo za łaskę tak wielką, że wymagała w odwet bezgranicznej wdzięczności. W stosunku jej z mężem było dotychczas zawsze tak, że ona, zachowując stanowisko odporne, przyznawała sobie wszystkie prawa, a wszystko, czego się od niego domagała, uznawała za jego bezwzględny obowiązek.

Już nawet to, że nie wracał w chwili, gdy ona z nim mówić pragnęła, było dostatecznym, aby wywołać w duszy Janiny całą burzę niechęci i gniewu przeciw mężowi. Przechodziła w pamięci całe swoje z nim pożyte i coraz więcej się oburzała. Wszystko teraz, najdrobniejsze fakty i nieporozumienia wychodziły na niekorzyść Leszczyca, który się okazywał prosto pospolitym brutalem, nieokrzesanym wieśniakiem, rozmiłowanym w swoim gospodarstwie i koniach a nie mającym pojęcia o szlachetniejszych uczuciach i wrażliwości, nie mogącym zrozumieć subtelnej natury Janiny i jej artystycznych porywów.

I na takiego człowieka, który powinien był zgady-

wał jej myśli i uważać się za najszcześliwszego, iż może służyć takiej pięknej i niepospolitej kobiecie, ona teraz napróżno czekać musiała, aby mu przedstawić — prośbę! A on jeszcze mógł jej nie przyjąć, odrzucić...

Z oburzeniem zacisnęła dłoń.

— A, chyba nie odrzuci... bo inaczej...

Nie dokończyła i, chcąc przerwać dręczące myśli, zadzwoniła na służbę i kazała podać sobie śniadanie. Ale go nie jadła. Za chwilę kazała wszystko uprzątnąć i myślała teraz nad tem, czy nie lepiej byłoby, nie czekając na męża, wyjechać gdziekolwiek, na spacer daleki, albo z wizytami, potem do teatru.

Wiedziała, że Leszczyca, nie zastawszy jej, będzie niespokojny i zły, że go tem najbardziej udręczy; zemsta ta pociągała ją bardzo. Wyobrażała sobie z pewną rozkoszą, jak Leszczyca na nią napróżno cały wieczór oczekiwać będzie, wyobrażała sobie scenę, jakaby potem, po jej powrocie, nastąpić musiała. Na wszystkie jego pytania: gdzie była? nie odpowiadałaby nic, albo szyderczym śmiechem, albo wreszcie zapewnieniem, że się bawiła równie dobrze, jak on, zrana i przez dzień cały...

Plan takiej zemsty uśmiechał się jej, ale po bliższym zastanowieniu okazał się na tę chwilę niebezpiecznym, zbyt ryzykownym. Ze Stefanem rzeczywiście należało teraz postępować ostrożnie i struny nie przeciągać. W ostatnich czasach było pomiędzy nimi kilka scen takich, które Janinę istotną przejęły trwogą. Leszczyca zdawał się coraz bardziej wymykać z pod jej wpływu a ulegać podszepotom jej wrogim.

Był zwłaszcza jeden z dawnych kolegów i sąsiadów Stefana, Ludwik Żnin, który nad nim miał szczególniejszą przewagę. Co Żnin powiedział, temu bezwarunkowo wierzył Stefan, a Żnin od samego początku był Janinie nieprzyjazny. Powody tej niechęci zarówno było trudno zbadać, jak przyczynę owego wpływu, jaki Żnin na umysł Leszczyca wywierał.

Pospolity, rubaszny, śmiesznie zarozumiały, po-

wtwarzający zasłyszane lub wyczytane frazesy, często bez związku i w sposób niezręczny, Żnin miał pretensję do wyższego wykształcenia, a że ogół skłonny jest zawsze do uznania narzucanych sobie z arogancją i zuchwałstwem pretensyj, więc i to wyższe wykształcenie Żnina przyjęto za dobrą monetę w okolicy.

Był on przez długie lata sąsiadem wiejskim Stefanem. Miał niewielką wioskę, mocno odłożoną, o milę od Berezowa Leszczyca i mieszkał tam w niedostatku i ciągłych kłopotach z jedyną siostrą.

Siostrę tę Żnin ogromnie kochał, może ją jedną na świecie. Panna Anna była o rok od niego starsza, nieladna, ale inteligentna i dobra. Janina przypuszczała, iż Żnin ułożył był sobie plan, aby Annę wydać za Leszczyca, a gdy ten zakochał się w Janinie za granicą i z nią się ożenił, Żnin mścił się teraz na niej za to zniweczenie miłego i korzystnego planu. Stracił bowiem nietylko sposobność wydania ukochanej siostry za człowieka, który mógł jej przynieść szczęście, ale jedyną możliwość poprawienia swoich interesów i ocalenia wioski, której w lat parę po ożenieniu się Leszczyca pozbyć się musiał.

Od pierwszej też chwili poznania się z Janiną, Żnin wypowiedział jej cichą walkę. Ona zrazu lekceważyła sobie tę walkę i przyjęła ją ze śmiechem; z początku bawiły ją nawet utarczki z człowiekiem, który napróżno usiłował dotrzymać jej placu w szermierce językowej i pokonany zawsze, wyszydzony, upokorzony, cofać się musiał. Żnin milknął chmurno i tylko z podoba rzucił wówczas na Janinę spojrzeń, iskrzące się tłumionym gniewem. Nie oszczędzała też go Janina przed innymi, wyśmiewała jego pospoliczość, wykazywała brak wykształcenia, połączone z zarozumiałością, raz nawet zrobiła jego karykaturę bardzo komiczną, która obiegała po całej okolicy, budząc śmiech ogólny. Okryła go śmiesznością, zgubiła w opinii, wyszydząc maitemaną jego uczoność!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ry musiał nakrecać jeden tylko zegarmistrz. Praktyka pokazała inaczej.

Mówił też książę Bismark dużo o krytycznym położeniu rolnictwa, polemizując z kimś, któremu się zdawało, że obrona interesów rolniczych nie należy do zadań i obowiązków parlamentu rzeszy, gdyż w art. 4 konstytucji o rolnictwie niema mowy. Wszakże nie wymieniono tam także rękodziel, przemysłu itd., a mimo to piecza nad nimi należy do świętych obowiązków reprezentacji konstytucyjnej narodu. Bismark wyznał potem, że rozłączyła go w r. 1890-ym z cesarzem różnica poglądów na rozwiązanie kwestji socjalnej, i dla obrony społeczeństwa przed rozkładem wpływami zalecał wznowienie kartelu z r. 1888-go, który wówczas spoił nacjonalistów z konserwatystami. Od owego czasu wiele rzeczy zmieniło swoją postać: kartel się przeżył, a nacjonalistyczni odwrócili się od księcia Bismarka, tak, że przyjazd ich dzisiaj do Friedrichsruhe uważa sam książę za coś w rodzaju „babiego lata”. Prawda, że nie przybyli przewodzący stronnictwa: ani Bennigsen, ani Hohenzollern; prawda, że przypadkowo w gronie owych 28 turystów sachsenwaldzkich znaleźli się sami tacy, którzy głosowali przeciw traktatowi handlowemu z Rosją, bądźco bądź jednak nawrócenie jest i babie lato snuje swoją pajęczą przędzę.

Najciekawszym było niewątpliwie to, co mówił książę Bismark o pokoju i wojnie. Zdaniem jego wojny długo jeszcze obawiać się nie potrzeba, gdyż doba dzisiejsza należy do — chemików, a nie do generałów. Dopóki chemia wojenna i ballistyka nie ukończą swoich prac około ulepszenia narzędzi bojowania, dopóty żaden dyplomata nie pokusi się o zakłócenie spokoju europejskiego. A do tego jeszcze bardzo daleko! Dlatego lepiej zająć się sprawami wewnętrznymi, a mianowicie konstytucyjną anomalią rozdziału urzędów kanclerza rzeszy niemieckiej i prezesa ministrów pruskich. Kanclerz rzeszy, jeżeli nie jest współcześnie prezesem ministerjum pruskiego, jeżeli nie reprezentuje w radzie związkowej swoich dziesięciu kolegów ministerjalnych z Prus i armji 500 radców pruskich, wisi pomiędzy niebem a ziemią, jak tancerz na linie. Interesy Prus i rzeszy niemieckiej nie znoszą kolizji, są one te same i każdy, kto je dzieli, popełnia grzech główny przeciwko konstytucji państwa. Taki kanclerz jest tylko urzędnikiem administracyjnym w prezydium rzeszy, nie zaś owym czynnikiem rozstrzygającym, jakim go mieć pragnął książę Bismark, tworząc nową konstytucję państwa związkowego.

Oprócz arcybiskupa ludniańskiego, msgra Couillé, zagrożonych jest w pierwszym rzędzie dwóch innych jeszcze wybitnych przedstawicieli episkopatu francuskiego za opór przeciw dekretowi z r. 1893-go o kontroli państwa nad zarządkiem majątku kościelnego; są nimi: znany z głośnego procesu arcybiskup z Aix, msgr. Gouthé-Soulard, i biskup z Sèze, Tregard. Ostatni oświadczył krótko i węzłowato, że dekretu w swojej djecezji nie ogłosi; pierwszy natomiast w liście publicznym do przyjaciela — jako francuz i ksiądz kościelny — protestuje przeciw dekretowi i porusza

myśl utworzenia we Francji wielkiego związku, protestującego przeciw samowoli rządu.

Opozycja liberalno-separatystyczna w storthingu norweskim nie okazuje chętki do nawrotu z manowców, wiodących nieopatrznie do rozzerwania unji skandynawskiej. Nawet pełen godności list królewicza Gustawa w sprawie odmowy apanażów za włożenie mu przez plotkarskiego korespondenta przechwałki o „promenadzie wojskowej do Norwegji” w usta nie zmienił jej postawy w tej delikatnej sprawie; zamiast naprawić błąd i pośpieszyć z korekturą swojej uchwały, odmawiającej królewiczowi zmniejszonej już i tak do 30,000 koron listy cywilnej, opozycja storthingu kłóci się z ministerjum Stanga o formalności, połączone z publikacją listu, a zarazem na wniosek Engelhardta wybiera komisję do wprowadzenia w życie niezatwierdzonej przez króla Oskara ustawy, orzekającej, że od d. 1-go stycznia 1895-go r. Norwegja ma posiadać własne odrębne ciało konsularne. Co też to z tego będzie?

Kwestja apanażów stała na porządku dziennym także angielskiej izby gmin w ubiegłym tygodniu, a lord Rosebery drżał o jej losy. Gdyby bowiem izba przyjęła wniosek radykalisty Mortona (z podchorągwi Labouchère'a), odmawiający wypłaty ze skarbu angielskiego dalszych apanażów byłemu księciu edyuburskiemu, obecnie sasko-kobursko-gotajskiemu, wybuchnąby ztąd mogła międzynarodowa kolizja prawna, a gabinet urządziłby się może nad brzegiem skały tarpejskiej. Izba jednak ogromną większością odrzuciła wniosek Mortona.

Br. Z.

Wybory w Lublinie.

Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.

Lublin, d. 23-go kwietnia.

Z przyjemnością wracam jeszcze do wczorajszego przyjęcia u przewodniczącego wyborom p. Wacława Świeżawskiego z Ratyczowa.

W końcu posiedzenia p. Konstancy Przewłocki wyraził życzenie, aby wobec troskliwej działalności kierowniczych sfer instytucji, w dowód wysokiego a należnego zaufania, jakim się w kołach interesowanych cieszą, żadnych wniosków nie stawiać. Życzenie, ujęte w formę wniosku, podpisane przez obecnych, brzmi w streszczeniu, jak następuje:

„W dowód zaufania do kierowników instytucji, stowarzyszeni gubernji lubelskiej nie stawiają żadnych wniosków, głęboko przekonani, że ich przedstawiciele i władze naczelne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, najlepiej potrzeby ogółu rozumieją i o dobro instytucji dbać potrafią.” Była to w odmiennej nieco formie propozycja p. Jana Popiela z Wójczy w gubernji kieleckiej, aby dla wyrażenia zadowolenia wybrać kończących kadencję radców, i w obydwu okręgach propozycje przeprowadzone zostały z jednakowym uznaniem i to jednomyślnie.

W dzień samych wyborów, to jest dzisiaj wczesnym rankiem, przybyło jeszcze kilkunastu stowarzy-

szonych z najbliższych okolic. Po mszy św., odprawionej przez J. Eksk. ks. biskupa Jaczewskiego, ziemianie lubelscy w liczbie 118-tu stawili się do urny. Po złożeniu przysięgi w ręce p. gubernatora lubelskiego, przewodniczący p. Wacław Świeżawski, zawzawszy na asesorów pp.: Edmunda hr. del Campo Scipio z Brzezicy i p. Konstancy Przewłockiego z Woli Gałęzowskiej, a sekretarza p. Stanisława Moraczewskiego z Chajenic, zagaił posiedzenie dłuższem przemówieniem, zaznaczając w niem ogólne zadowolenie z tyle pożytecznej działalności instytucji z ostatniego zwłaszcza dwulecia, podnosząc jeszcze raz treść powyżej zacytowanego wniosku, czemu obecni z zupełnem przychyleniem się przyklasnęli.

Wybory poszły żwawo z następującym wynikiem głosowania:

Do komitetu wybrani: Mieczysław ks. Woroniecki (ponownie) 101 gł.; do dyrekcji głównej p. Edward Chrzanowski (ponownie) 103 gł.; do dyrekcji szczegółowej p. Świeżawski (obecny prezes dyrekcji ponownie) 103 gł., p. Stefan Kowerski (ponownie) 91 gł., p. Tadeusz Rojewski 98 gł., p. Roman Świdziński 67 gł. Wszyscy wybrani na lat cztery. Na zastępców: do komitetu p. Edward Rulikowski z Kotlic, do dyrekcji głównej p. Konstancy Przewłocki z Woli Gałęzowskiej, do dyrekcji szczegółowej p. Stanisław Boduszynski z Boduszyna na zastępcę I-go i p. Mieczysław Nozitz-Jackowski z Kozanowa na zastępcę II-go.

Na przewodniczącego przyszłym wyborom zaproponowano 69 głosami p. Mikołaja Gosiewskiego z Batlina, a na zastępcę p. Ignacego Zakrzewskiego z Deptulca.

Do charakterystyki samego głosowania wydatniającej najlepiej jednolitość przekonania, zaznaczyć mi wypada, że tylko jedenaście głosów odpadło przy każdym składaniu kartek, reszta albo jednoczyła się lub też rozdzielała na dwie poważne grupy.

Pominąć również nie mogę, że dotychczasowy radca dyrekcji szczegółowej, p. Władysław Graf z Tatar, z powodu nawalu osobistych zajęć od wybieralności nadal sam się usunął.

Komisja rewizyjna w osobach pp. Stanisława Czachórskiego z Grabowczyka, Mieczysława Jackowskiego z Kozarzowa i Mieczysława Dąbrowskiego z Lubek, dopełniwszy kontroli czynności kancelaryjnych i stanu kasy, o znalezionym stanie rzeczy wyrazili protokolarnie zupełne zadowolenie.

W przerwie między głosowaniem przybyli ziemianie roztrzęsali kwestje ubezpieczeń zbożowych, plantacji nasion buraków cukrowych i t. p. spraw gospodarskich. Jak mi komunikowano, zrobiono nawet kilka tranzakcji na sadzenie nasienników z przybyłym przedstawicielem firmy Volmorin i na rzepak nowy.

Wybory zakończyły się o godzinie 5-iej, a w godzinę później odbył się obiad w gościnnych salonach prezesa dyrekcji lubelskiej. Tu zaczęła się serdeczna wymiana słów i rozmowa, owiana ciepłem a techną głębszym nastrojem, toczyła się żarliwie i miło. Pośpływały się zapytania sąsiedzkie, zabrzmiał czasem żartobliwy wykrzyknik, a szanowny gospodarz, podejmując od serca widział z niemałym zadowoleniem tę

Z TEATRU.

„Nieuześciwi” dramat w 3-ach aktach Rovetty, z włoskiego tłumaczony. — Wznowienia: „Pospolna jedynaczka” Jana Aleksandra Fredry, „Robotnicy” Manuela.

Dramat, wczoraj przedstawiony po raz pierwszy w teatrze Rozmaitości, został niedawno uwieńczony pierwszą nagrodą, jako dzieło konkursowe we Włoszech. Sędziowie nie pomylili się tym razem, bo „Nieuześciwi” są dramatem wysokiej wartości literackiej, również jak scenicznej. Autor, Girolamo Rovetta, liczy w obecnej chwili lat 43 i pisał już przedtem powieści, dramaty i komedje, szkieł literackie i krytyczne, ale rozgłos jego szerszy datuje dopiero od lat kilku, a właściwie najwięcej w teatrze: od „Zony Don Juana” i „Trylogji Doriny”, w powieści: od „Mater Dolorosa”, której nawet przekład na język polski posiadamy.

Rovetta ma tę wielką zaletę, że idzie luzem, że się pod standard żadnej szkoły literackiej nie zapisał, a swoje poglądy w tej mierze sformułował bardzo zręcznie w jednej z pierwszych prac swoich p. t. „Zulusi w literaturze” (*Gli Zulu nella letteratura*). Można go przyjąć do pewnego stopnia za realiste i to nawet krańcowego, gdyby nie to, że szkolarsze, pod tą nazwą dający swoje utwory na scenę, nie troszczą się o całość obrazu, nie dbają zupełnie o kompozycję artystyczną. Biorą oni nibyto szmat życia i przedstawiają takim, jak go widzą, jak fotografię bez retuszu. Rovetta tworzy inaczej. W dramacie konkursowym występuje cała galerja ludzi, z których każdy jest nieuczciwym na swój sposób. Przyczyny i skutki kojarzą się tu doskonale, zgodnie z prawdą życiową, ale zestawione według intencji i potrzeb tezy autora. A ta teza jest cokolwiek pokrewna z „Niewinnymi” Świętochowskiego, choć nietylko na determinizm,

jak na przyczynach i konsekwencji przestępstwa się opiera.

Bajka dramatu przedstawia się w następujący sposób. Niejaki Sigismondi, kupiec zubożony na handlu detalicznym, zostaje dyrektorem banku handlowego i reprezentantem banków prywatnych, jednym słowem, wyszedł na potęgę finansową w Medjolanie. Jest to brudny sknera, w którym na starość budzi się przytłumiony instynkt rozpusty. Nie wiadomo, od jak dawna złączyły go stosunki z młodym człowiekiem, Karolem Moretti, na którego żonę, Elizę, obrzydliwy ten satyr sidła zastawił. Sigismondi nazywa Karola swoim pupilem, więc musiał go albo wychowywać, albo przynajmniej protegować od dawniejszego czasu.

Kiedy się akcja dramatu rozpoczyna, Sigismondi już uwiódł Elizę Moretti, płaci za nią rachunki w magazynach, daje jej kosztowne prezenty i zasila hojnie skromny budżet młodego małżeństwa. To jest pierwszy nieuczciwy w dramacie Rovetty, który pociągnął Elizę do upadku, sprowadził młodą kobietę na drogę niesławy. Grunt znalazł dobrze przygotowany przez jej ojca, pana Orlando-Orlandi. Jegomość ten, niby literat z powołania, wydał kiedyś jakiś poemat i od tego czasu wyrósł na sławę narodową, naturalnie we własnym przekonaniu. Zasługi jego mniej znane współziomkom, „cenione są jednak tak wysoko u cudzoziemców”, że aż nadesłano mu dyplom na członka honorowego jakiejś akademji w Antwerpii, rozumie się za skromną opłatą 50 franków od sztuki, to prawie za bezcen, opłata czysto honorowa! Ten dyplom zachęci go do dalszej pracy literackiej, Orlandi napisze powieść, do której już ma nawet tytuł gotowy: „Ideal w rodzinie, czy rodzina idealna?” a tymczasem żyje sobie na łasce zięcia i balamuci mu sługi, w czem wyrobił sobie specjalność. To jest drugi typ człowieka nieuczciwego w dramacie, który

wplywem swoim jako ojciec, wychowawca i powiernik Elizy, zamiast bronić córki, popycha ją do upadku.

Jest tu jeszcze i Teresa, służąca, która wyciąga rozmaite korzyści ze służby w takim domu, bo bierze sówite datki od Sigismondiego, a jako kochanka Orlandiego odbiera wieszaka „sławę narodu”, do ostatniego szelaga.

W całej tej zgniełej atmosferze przeniecierstwa i nikiemnego frymarku obraca się człowiek z gruntu uczciwy, nie podejrzewający nic złego dokoła siebie, Karol Moretti. Kocha żonę i dziecko, wierzy w przychylność swojego opiekuna i pracuje ciężko, przekonany, że jego zarobek wystarczy zupełnie na utrzymanie rodziny. Sigismondi doskonale umie podtrzymać te złudzenia Karola, po za pracą biurową daje on jeszcze swojemu protegowanemu referaty do odrobienia i sówicie mu za to płaci. Dba też poczciwy opiekun o wygodę swojego pupila, przysyła mu wino do domu, nawet do garnków zagląda i o posiłną a smaczną strawę dla Karola się troszczy.

W banku handlowym kasjer de Fornaris zrobił nadużycie; naturalnie rada zarządzająca odiała przeniecierczego urzędnika sądowi a Moretti zajmie jego miejsce. Karol już na nominację w ręku, podpisana przez swojego opiekuna, kiedy następuje katastrofa tragiczna z Sigismondim. Jakiś rzezimieszek, chcąc ograbić starego sknerę z pieniędzy i kosztowności, uderzył go sztyletem i Sigismondi kona, nie zdążywszy sporządzić testamentu, którym obiecywał wypłacić męża czy dziecku swojej kochanki.

W bardzo zręcznie przygotowanej scenie aktu II-go Moretti dowiaduje się nagle, jakim to opiekunem był dla niego nieboszczyk i jak podłą istotą żoną swoją nazywa. Z początku rzuca się na Elizę, chce ją uduśić w przystępie rozpacz, ale potem pragnie już tylko uwolnić się w oczach opinji z pod zarzutu, że ko-

nieudaną wesołość i złoty, że użyję tego wyrażenia, humor swoich gości, co się z ucziwego wywiązania obowiązków wyłoniły.

Tego dnia nikt do domu nie pojechał, a wieczorne przedstawienie amatorskie na cel dobroczynny zapelnilo doszczętnie salę.

Pełną werwy grę amatorów w „Damach i huzaarach” oklaskiwano z rżesieście; na krotoczwili Benedixa „Broń niewieścia” już pozostać nie mogłem, bo... komu w drogę, temu czas.

Kaz. Laskowski.

„Zgoda.”

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Plock, d. 17-go kwietnia.

W drugim terminie, naznaczonym przez zarząd stowarzyszenia spożywczego „Zgoda” na dzień wczorajszy, do wysłuchania sprawozdania za 47 półrocze, zebrało się zaledwie (na 152) 14-tu stowarzyszonych.

Cyfra ta wymownie świadczy, jak mało obchodzą interesy „Zgody”.

Z odczytanego sprawozdania za ubiegłe półrocze dowiadujemy się, iż stan czynny wynosił pozostłość w kasie 27 rs. (kopieski opuszczam), towary 11,236 rs., dłużnicy 573 rs., sprzęty 419 rs., ubezpieczenie 20 rs., potrzeby sklepu 30 rs., niezrealizowane straty (1885/6 r.) 574 rs., rachunek z b. subjektem 945 rs., razem 13,826 rs.

Stan bierny: kapitał zapasowy 310 rs., udziały 758 rs., depozyty 189 rs., wnioskodawcy 574 rs., wkłady i pożyczki 4,694 rs., weksle 300 rs., korespondencji i rachunki osobiste 6,717 rs., prenumerata 273 rs., razem 13,818 rs.

Czysty zysk zatem wynosi rs. 8.

W tymże czasie przychód wynosił 1,450 rs., wydatki zaś 1,442 rs., obrót w sklepie 12,423 rs.

Stan zaś kasy pożyczkowej wynosił czynny: gotówka 688 rs., debenci 1,568 rs., razem 2,256 rs.; bierny: wnioski 1,999 rs., kapitał zapasowy 30 rs., układy 200 rs., razem 2,229 rs.; zysk czysty 27 rs.

Przewidywane wydatki w r. 1894-ym wynoszą 2,390 rs., t. j. lokal i piwnica 440 rs., pracujący w sklepie 890 rs., podatki i asekuracja 400 rs., opał i wydatki kancelaryjne 60 rs., wynagrodzenie zarządu 600 rs.

Cyfry powyższe zebrani zatwierdzili.

Zarząd zebraniem przedstawił wnioski następujące:

1) wykreślić ze stanu czynnego i biernego sumy 574 rs.; pozostały czysty zysk z półrocza zaliczyć do kapitałów zapasowych: sklepu i kasy pożyczkowej;

2) dla większego rozwoju kasy zmniejszyć procent od pożyczek do 10% zamiast 12%, z pozostawieniem tymczasowo 6—8% od wkładów;

3) upoważnić zarząd do wyjednania kredytu bankowego; i

4) wybór członków zarządu komisji rewizyjnej i sądu polubownego w komplecie obecnie spełniającym obowiązki.

Wnioski 1-szy i 3-ci przyjęto; 2-gi odrzucono, po-

rzostal z dobrodziejstw Sigismondiego, że ze świadomością swojej hańby był uprzejmym mężem cudzej utrzymanki. Na to niema innego sposobu, tylko prowadzić dalej dom na tę samą stopę co poprzednio, zapłacić zaległe rachunki żony, wyrzucić pieniądze jeszcze więcej niż dawniej, żeby tylko ludzie niczego się nie domyślili z przeszłości.

Moretti od tej chwili zostaje nieuczciwym, zabiera cudzy depozyt, a później brnie dalej w fałszach i oszustwach, zupełnie tak samo, jak jego poprzednik de Fornaris w banku handlowym, którego przecież niedawno jeszcze tak surowo sądził i przyczynił się głównie do oddania przestępcy pod sąd kryminalny. Przybywa nam nowy nieuczciwy w dramacie, oszust i złodziej, którego popełnili na drogę występku cudze winy; natura szlachetna i uczciwa stacza się w przepaść, pociągnięta w nią cudzimi rękami.

Sąd przysięgłych skazał de Fornarisa na siedem lat więzienia! Moretti był głównym świadkiem w sprawie, a wiedząc już teraz, jakiej siły woli potrzeba, aby się oprzeć pokusie, w zeznaniu swoim bronił przestępcę całymi siłami. Powraca do domu złamanym, wie, co go czeka. Prokurator we wnioskach przewidywając częste i niespodziane rewizje; Moretti dopatrywał się w tem aluzji do siebie. Lada chwila rewizja zejdzie do kasy, sprawdzi księgi, znajdzie deficyt i drugi kasjer banku zasiądzie na ławie oskarżonych. Siedem lat więzienia i hańba strasznego wyroku!

Wobec tej groźby, wiszącej nad jego głową, Moretti ucieka, a żonę z dzieckiem pozostawia na pastwę losu. Co się dalej stanie z tymi ludźmi, autor nam nie powiada, bo to zresztą już wszystko jedno. Eliza spada tak nisko, że zupełnie nam to obojętne, czy znajdzie nowych kochanków, protektorów w rodzaju Sigismondiego, czy też puści się na otwartą rozpustę. Cienia uczciwości w tej kobiecie dopatrzeć nie możemy.

zostawiając stopień procentowy od pożyczek wymagany ustawą, wybory zaś wypadły, z małą zmianą, według życzenia zarządu.

Do zarządu weszli pp.: Korneli Szwejkowski, Tymotenz Waśniewski, Bronisław Chądzyński, Kazimierz Wiernikowski, Józef Madrzejewski, Gustaw Strupczewski, Władysław Robakiewicz i Edmund Budzyński.

Do komisji rewizyjnej: Bronisław Melsdorff, Antoni Broniewski, Gutkowski, Jan Witkowski.

Sąd polubowny wybrany został w komplecie zeszlórocznym: Marjan Zglinicki, Jan Ligowski i Julian Nienatowski.

Że „Zgoda” od pewnego czasu rozwija się, dowodzą cyfry odczytane na zebraniu, zestawione z ostatnich lat trzech.

Gdy w r. 1891-ym sprzedano towarów w sklepie za 19,962 rs., w roku ubiegłym sprzedano za 24,946 rs., wypłacono rabatu od zakupionych przez członków towarów w r. 1891-ym—101 rs., w r. 1893-im—400 rs. (5%); zysku brutto na towarach otrzymano w roku 1891-ym—2,303, w roku sprawozdawczym 3,004 rs.

I liczba stowarzyszonych zdwoiła się w tym czasie. Ponieważ sklep „Zgody” zajmuje w Plocku drugie miejsce pomiędzy sklepami kolonialnymi pod względem obrotu towarów i stwarza poważną konkurencję, przeto jest w mieście niezbędny.

Przechodząc z kolei do kasy pożyczkowej Stowarzyszenia, jak opiewa sprawozdanie, kasa acz zwolna, ale rozwija się przecież; w r. 1892-im wydano pożyczek 840 rs., osiągnięto dochodu 19 rs. 8 kop., w r. 1893-im pożyczono 5,474 rs., dochód wynosi 120 rs. 46 kop.

Affaire mystérieuse.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Antwerpja, 18-go kwietnia.

Tem mianem ochrzciły gazety belgijskie, których łamy zapełnione są od kilku tygodni najrozmaitszymi domysłami i przypuszczeniami, sensacyjne śledztwo, jakie wdrożone zostało przez amerykańskie Towarzystwo ubezpieczeń życiowych „Gresham” przeciwko pani Joniaux, żonie dyrektora pierwszej klasy z wydziału „ponte et chaussées” z Antwerpji.

Pani Joniaux, posądzona o otrucie w ciągu lat dwóch trzech osób, należących do jej rodziny, została wczoraj wieczorem aresztowana na mocy orzeczeń chemików-ekspertów, którzy w dokonanych analizach zwłok ekshumowanych znaleźli ślady morfiny.

Pani Joniaux, córka jenerała kawalerji, Juljusza Ablay, siostrzenica jenerałów Omera i Narcyza Ablay, osoba inteligentna, przystojna i przedsiębiorcza, uchodziła ogólnie w Antwerpji za kobietę wyższej inteligencji, lecz niestety lubiącą zbytki i hazard. Salon pp. Joniaux należał do najożywiejszych i najprzyjemniejszych w Antwerpji i zgromadzał na licznych balach i recepcjach cały świat finansowy i artystyczny. Życie nad stan, gdyż pensja dyrektora pierwszej klasy, jakkolwiek nader okazała, nie wy-

Moretti, jeżeli nawet uniknie wyroku sprawiedliwości, będzie się błakał po świecie z piętnem hańbiącym na twarzy i już on nikomu w oczy prosto nie spojry, chwili spokoju nigdy nie odzyska. Ten nieuczciwy, to ofiara nieuczciwości innych, tak samo jak najniewinniejszą ofiarą nieuczciwych rodziców będzie ich dziecko, syn złodzieja i nierządnicy.

Wszystko jest czarne, okropnie czarne, ale służy autorowi do poparcia tezy, którą wypowiada jedyna uczciwa postać w dramacie, pani de Fornaris, żona skazanego kasjera. „Aby surowo sądzić innych, trzeba być pewnym siebie, że w najrozpaczliwszym położeniu nie bylibyśmy zdolni spełnić przestępnego czynu, za który innych karzemy”.

Pobłażliwość dla win cudzych, to pojęcie bardzo elastyczne; litość, współczucie, ratowanie tonących z upadku do enót się liczą przeciw, ale nieuczciwiec winny tam, gdzie ona jest, wyszukiwanie okoliczności łagodzących *quand même*, to zawsze tylko chwiejność zasad, brak opinji publicznej, albo najgorszy w skutkach—oportunizm.

To też teza wydaje mi się bardzo paradoksalną w „Nieuczciwych”; nie tłumaczę sobie dobrze jej pożytku dla społeczeństwa. Rozumiem determinizm, tysiączne okoliczności, wpływające na człowieka, ciężące na jego woli a od niej w niczem niezależne, ale to wylączenie sędziów z trybunału, o ile próbnych doświadczeń nie przebyli: że ich głód do kradzieży, namiętność do gwałtu, uniesienie do morderstwa nie pociągną, nie wytrzyma krytyki zdrowego rozsądku.

To też nie w tezie, ale w prawdzie życiowej, w charakterach i w samej bajce dramatu widzę największe zalety „Nieuczciwych”. Jest to w każdym razie sztuka, dająca temat do poważnych dyskusyj, wydobywająca na wierzch jatrzące rany społeczne. To właśnie stanowi wartość etyczną i literacką utworu.

starzała na wystawność i przepych, które odsetek milionowej fortuny wymagały, zwróciło uwagę zazdrosnych sąsiadów, lecz jeszcze więcej... trzykrotne w ciągu lat dwóch zaledwie pokrywanie kirem marmurwego portalu domu przy rue des Nerviens, zawsze dla oddania ostatniej przysługi członkom rodziny, którzy do pp. Joniaux w odwiedzin przybywali.

Pierwszą z rzędu była siostra pani J., Leonja Ablay, która na trzy miesiące przed zgonem zabezpieczyła się była na życie na 70,000 franków na korzyść pani Joniaux. Przybywszy d. 24-go lutego r. 1892-go w odwiedzin do pp. Joniaux, w kilka dni potem umarła w ich domu, jak zapewniano, na influenżę w połączeniu z zapaleniem płuc.

W rok niespełna potem nastąpiła nagła śmierć wuja pani J., zamieszkałego w Gandawie pułkownika Van den Kerckhove, który, zaproszony z okazji promocji pana J. na dyrektora pierwszej klasy na obiad do pp. J., nagle przy stole zasnął i na drugi dzień życia zakończył. Śmierć tę przypisywano paraliżowi serca.

Kiedy wreszcie d. 6-go marca r. b. w domu przy rue des Nervieux zaszedł trzeci wypadek śmierci brata pani Joniaux, byłego oficera gwardji przybocznej, i Towarzystwo ubezpieczeń „Gresham” znów 100,000 fr. na ręce pani J. miało wypłacić, wzbudziło to w dyrektorze jeneralnym tegoż, p. Perrin, poważne wątpliwości co do normalnego zejścia ze świata trzech ubezpieczonych osób, tem więcej, że o śmierci p. Ablay w pięć dni dopiero po pogrzebie został zawiadomiony. Pani J. tłumaczyła się tutaj zapomnieniem wśród ogólnego w domu zamieszania.

Pan Perrin udał się niezwłocznie do prokuratorji antwerskiej, której wyraził swoje wątpliwości, a otrzymawszy odpowiedź przeczącą, zwrócił się wprost do naczelnego prokuratora Van Schoora w Brukseli, który rozkazał natychmiastowe rozwinięcie akcji śledczej. Śledztwo całe pokryte było głęboką tajemnicą.

Aresztowanie samo, dokonane w ciągu nocy, dopiero drugiego dnia przed południem podano do wiadomości publicznej. Z całego śledztwa niewiele szczegółów ujawniono, to tylko jest pewnem, że decyzja co do aresztowania zapadła wskutek orzeczeń powag uniwersyteckich, którym analizy zwłok powierzono, oraz nader obciążającego zeznania pewnej damy, zajmującej się naukami przyrodniczymi, którą pani Joniaux zapytywać miała, jaka doza morfiny jest niezbędną do zglądzenia człowieka ze świata.

Pani J. jaknajenergiczniej zaprzecza posądzeniom o zbrodnię, twierdząc, że wszelkie insynuacje są nikczemną zemstą jednego z jej krewnych, który nieprzyjaźnie był dlań usposobiony. Jeżeli rzeczywiście znaleziono w zwłokach jej brata ślady morfiny, to z pewnością tenże popełnił samobójstwo, które zawsze było jego *idée fixe*.

Co spowodować mogło kobietę wykształconą, obracającą się w najlepszych kołach towarzyskich, ubóstwiającą męża i dzieci, do popełnienia tak strasznego zbrodni?—oto zagadka psychologiczna, której rozwiązanie i rozświecenie stanowić będzie zadanie przyszłej kadencji sądów przysięgłych. To tylko pewna, że jeżeli rozwiązanie zagadki wykaże nie fatalne skojarzenie wypadków jedynie, lecz ohydna zbrodnię potrójnego otrucia, główne swojego czasu sprawy „Bocarmé i Bernais-Peltzer” będą... idyllą w porównaniu z *mystérieuse affaire* Joniaux.

B. K.

Pod względem scenicznym autor zbudował swój dramat doskonale, akcję dał niezmiernie żywą, miał świetny pomysł we wprowadzeniu pani de Fornaris na scenę po to tylko, ażeby widz dobrze zżył się z tem, co nie wchodzi do akcji, a ma być opowiadane potem, wreszcie niezmiernie zrecznie przygotował sobie parę sytuacji dramatycznych, z których wykrycie stosunków Elizy z Sigismondim przez męża, na porównaniu rachunków oparte, za mistrzowski pomysł w robocie scenicznej uznać można. Sztuka jest pesymistyczna, sprawia wrażenie przynębiające, ale, jak powiadam, daje do myślenia, i to dużo, a nabytek podobnych utworów do repertuaru teatralnego zawsze jest pożądanym.

„Nieuczciwych” grano na naszej scenie dobrze, a nawet znakomicie w dwóch głównych rolach małżonków Morettich. Właściwie to około Karola Moretti obraca się wszystko w dramacie. Rola to ogromna, wymagająca wiele siły dramatycznej, liryzmu, prostoty i naturalności w grze. Ten szczer, prostoduszny, wierzący aż do naiwności w żonę i swojego opiekuna biedak rośnie stopniowo na dramatycznego bohatera, a nie wolno mu wyjść z charakteru i rozszerzać zanadto rozmiarów figury, na tle bardzo realnem przez autora postawionej. To nie Hamlet, nie Otello ani Macbeth, to człowiek codzienny, zwyczajny, jakiego spotykamy na każdym kroku i ani na chwilę koturnów nie dorasta. W takich ramach zamknął go też p. Nowicki, a przynajmniej trzeba, że zrobił to z wielkim talentem. Gdyby ten artysta nie popadał jeszcze czasami w wady dykcji, w wymawianiu niektórych samogłosek, byłby już dziś prawie bez zarzutu, nietylko jako kochanek liryczny, ale i jako dramatu siła pierwszorzędna. Tylko ten drobniak, który tak łatwo usunąć, na *debet* p. Nowickiemu zapisać można, równie jak mady ustęp roli w akcie 2-im, traktowany za powolnie i dekla-

Od administracji.

Niniejszem ponownie objaśniamy naszym prenumeratom, że zapisy na „Kurjer” z prowincji rozpoczynają się z dniem 1-ym każdego miesiąca n. s. i na 1-ym kończyć się winny, w przeciwnym bowiem razie powstaje dla prenumeratorów koszt podwójny przesyłek pocztowych. Z tego też powodu zamawiającym „Kurjer” w środku miesiąca wysyłamy nasze pismo od dnia 1-go b. m., gdyż oprócz przyczyny wyżej wskazanej jeszcze i to należy mieć na względzie, że z owym dniem rozpoczęliśmy druk nowej powieści p. t. „Kres”.

Wiadomości bieżące.

— Jak donoszą *Birż. wiad.*, świeżo ukończone zostało w radzie państwa czytanie projektu reorganizacji Banku państwa. Według wzmiankowanej gazety, w projekcie rzezonym zaszyły bardzo nieznaczne zmiany.

— *Russk. żiwn.* dowiaduje się, iż ministerjum sprawiedliwości postanowiło rozszerzyć znacznie jurysdykcję sądów pokoju. Na przyszłość kompetencji sądów pokoju oraz odpowiadających im instytucyj sądowych podlegać mają sprawy kryminalne, w których grozi kara najwyższa 1½ roku więzienia, w sprawach zaś cywilnych *maximum* sumy akcji ma być podwojone.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż reforma więzienna ma być ukończona w r. b. w całym państwie.

— Według informacji dzienników petersburskich, powstał projekt uskutecznienia konwersji walorów 5-procentowych. Na pierwszym planie postawiono tu bilety Banku państwa I i II-iej emisji oraz drugą i trzecią pożyczkę wschodnią. Do konwersji w nową będącą wybrano papier nowego typu, a mianowicie rentę 4-procentową, na którą zamienione będą wszystkie pożyczki, o ile w warunkach ich emisji niema zastrzeżenia, że do pewnego oznaczonego terminu nie mogą być ani skonwertowane ani zamortyzowane.

— *Praw. wiadn.* zamieszcza tekst rozporządzenia o niektórych zmianach w ustawie normalnej szkół technicznych kolejowych. Punkt II-go rozporządzenia orzeka: Art. 12 Najwyżej zatwierdzonej w dniu 19-ym kwietnia 1886-go roku ustawy o szkołach technicznych kolejowych należy uzupełnić przez dodanie następujących uwag: Uwaga 1. P. minister komunikacyj w razie potrzeby ma prawo mianować na miejsca zawiadujących warsztatami szkolnymi i ich pomocników osoby, które ukończyły kurs w szkołach technicznych kolejowych, w wyszniewołockiej szkole konduktorów i szkołach technicznych w ogólności na zasadzie prawa z d. 19-go marca 1888-go r. Uwaga 2-ga. W celu wykwalifikowania zdolnych majstrów do wykładu w szkołach technicznych kolejowych p. minister komunikacyj ma prawo przeznaczać do wzmiankowanych szkół kandydatów na posady zawiadujących warsztatami i ich pomocników z liczby osób, mających możność objęcia później tych posad z pensją 600 rs. rocznie, z warunkiem jednak, aby ogólna liczba tych kandydatów nie przewyższała 10 we wszystkich szkołach. Punkt III. W zamian Najwyżej zatwierdzonej d. 19-go kwietnia 1886-go r. etatów oddziału naukowego i inspekcji szkół ministerjum komunikacyj postanowiono: Inspektorowie okręgowi ministerjum komunikacyj korzystają z prawa do emerytury za służbę w dziale edukacyjnym. Punkt IV. Uwagę 4-tą do rzezonego etatu należy skasować. Powyższe przepisy zatwierdzone zostały w d. 12-ym kwietnia 1894-go r.

— *Now. wr.* donosi, iż po wprowadzeniu letniego rozkładu jazdy na kolei warszawsko-petersburskiej pociągi kurjerskie przebiegać będą z szybkością 75 wiorst na godzinę.

— Jak wiadomo ze szczegółów projektu zniżki taryf pasażerskich na kolejach, w myśl zasady o taryfach strefowych, na krótkie dystanse opłata jest normalną i zmniejsza się w miarę dłuższego dystansu, byleby opłata za najdłuższy dystans nie była tańszą od krótszego. Osobną wszakże rubrykę poważnych dochodów na liniach kolejowych, przylegających do główniejszych miast, stanowi przewóz w sezonie letnim do podmiejskich miejscowości, który, jak doświadczenie wykazało, zwiększa się z obniżką ceny przejazdu; ponieważ jednak zniżka ta sprzeciwia się zasadzie taryf strefowych, przeto nastąpi rozgraniczenie pojęć przewozu na krótkie dystanse (do 160 wiorst, stanowiących zasadniczą jednostkę taryfy dyferencyjnej) i przewozu lokalnego, zależnego od zniżki taryf. W tym celu wszystkie koleje, przylegające do główniejszych miast, nadeszły do komisji taryfowej najszczegółowsze dane o ruchu pasażerskim od stacyj głównych do stacyj położonych najdalej o wiorst 80, w celu wypracowania możliwej zniżki w przejeździe nietylko na czas sezonu letniego, lecz i przez rok cały, w celu powiększenia ruchu podmiejskiego.

— *Now. wr.* donosi: „Niezdługo już czytany będzie w radzie państwa projekt ministerjum finansów, dotyczący zniżenia podatku skarbowego od biletów osobowych na kolejach. Kwestję tę poruszyli, jak wiadomo, konferencja, zwołana w celu naradzenia się nad rewizją taryfy osobowej.” Ta sama gazeta donosi nadto, że niebawem wejdą w życie zniżone o 30% taryfy z Petersburga, Moskwy, Warszawy i Charkowa dla pasażerów wszystkich trzech klas,

— *Now. wr.* donosi, iż po wprowadzeniu letniego rozkładu jazdy na kolei warszawsko-petersburskiej pociągi kurjerskie przebiegać będą z szybkością 75 wiorst na godzinę.

— *Now. wr.* donosi, iż po wprowadzeniu letniego rozkładu jazdy na kolei warszawsko-petersburskiej pociągi kurjerskie przebiegać będą z szybkością 75 wiorst na godzinę.

O wznowieniu „Posażnej jedynaczki” Jana Al. Fredry nie wiele się da powiedzieć, gdy porównań z przeszłością wyrzec się należy. Już lepszym Szumbalińskim od p. Frenkla nikt na naszej scenie nie będzie, a gdy p. Ostrowski chory, to i p. Wojdałowicz jako Ratatyński zastąpić świetnego twórcę roli może bez szkody dla sztuki. To samo p. Bolesławski—Gomojło, a p. Sikorski—Błażej. „Posażna jedynaczka” ma jednak za świetne tradycje w Romaitościach, żeby tak łatwo było wyrwać je z serca i pamięci. Z personelu męskiego jeszcze i p. Owerłło i p. Roland są zupełnie na swoim miejscu, ale co do żeńskiego bataljonu, nie wiem, kto mu tam przewodzi na polu sławy i tryumfów, ale musi z nim trochę jeszcze poczekać, zanim z tego wszystkiego artystki dramatyczne wyrosną.

— *Now. wr.* donosi: „Niezdługo już czytany będzie w radzie państwa projekt ministerjum finansów, dotyczący zniżenia podatku skarbowego od biletów osobowych na kolejach. Kwestję tę poruszyli, jak wiadomo, konferencja, zwołana w celu naradzenia się nad rewizją taryfy osobowej.” Ta sama gazeta donosi nadto, że niebawem wejdą w życie zniżone o 30% taryfy z Petersburga, Moskwy, Warszawy i Charkowa dla pasażerów wszystkich trzech klas,

— *Now. wr.* donosi, iż po wprowadzeniu letniego rozkładu jazdy na kolei warszawsko-petersburskiej pociągi kurjerskie przebiegać będą z szybkością 75 wiorst na godzinę.

W wznowionych w niedzielę „Robotnikach” trzy role uległy zmianie. Jedna p. Rakiewiczowa pozostała jako wzór dykcji, pięknej deklamacji i prawdziwego uczucia dla nowych sztuki dramatycznej adeptek. P. Mikulski, jako stary Morin, dobrze był ucharakteryzowany i wiersz, w pierwszej połowie roli, mówił naturalnie i poprawnie, w dalszym ciągu brakło mu siły i nie rozgrzał się uczuciem. To samo można powiedzieć o p. Rolandzie, który wiersz deklamuje umiejętnie i bardzo poprawnie, ale za zimny jest w uczuciowych ustępach roli. Pani Grabowiecka wygląda dobrze na rolę, którą przedstawia, ale chce ją traktować za naturalnie, co przechodzi w pospolitość. Wzięta o parę tonów wyżej Helenka, choćby ze względu, że dramat wierszem pisany, więc zawsze zatracający o poezję, choćby z formy, zyskałaby wiele w interpretacji p. Grabowieckiej. Wszak Romana Popielówna grywała tę rolę na naszej scenie dawniej; dość to powiedzieć, aby dać pojęcie o uroku poezji, jaki miała wtedy ta śliczna dziewczeczka z dramatu Manuela.

Kazimierz Zalewski.

udających się do limanów odeskich lub do Sewastopola.

— Według informacji dzienników petersburskich, wykup kolei południowo-zachodnich nastąpi dopiero po upływie trzech lat, albowiem zorganizowanie kolei rządowych wymaga takiego czasu.

— *Praw. wiadn.* donosi, iż w liczbie projektów, które w niedalekiej przyszłości mają być wniesione do rady państwa, znajdują się pomiędzy innymi: projekt p. ministra spraw wewnętrznych o ustanowieniu w Warszawie podatku szpitalnego i projekt p. ministra rolnictwa o kredycie na urządzenie stacyj meteorologicznych przy niektórych zakładach rolniczych i ogrodniczych.

— W nr. 50-ym *Zbioru praw* z d. 20-go b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie o przeznaczeniu do fabryk żyrdowskich w powiecie błońskim dwóch młodszych strażników pieszych, do fabryki Briggs, Posselt i Ska we wsi Markach w pow. warszawskim jednego starszego i trzech młodszych strażników oraz do majątku Guzów w pow. błońskim jednego starszego i jednego młodszego strażnika.

— P. prezes warszawskiego sądu handlowego zwrócił się do tutejszego komitetu giełdowego z odezwą, w której prosi o współdziałanie co do uporządkowania sprawy parafowania i poświadczenia ksiąg handlowych. P. prezes żąda mianowicie: 1) Aby księgi handlowe były przedstawiane sądowi handlowemu do poświadczenia i oparowania na trzy miesiące przed początkiem roku, w którym służyć mają, a więc, jeżeli rok operacyjny danego domu handlowego przypada jednocześnie z ogólnym rokiem kalendarzowym, to księgi powinny być przedstawione w październiku. 2) Aby księgi handlowe, składające się z kilku części, miały numerację ciągłą, a mianowicie, aby nr. 1-ym opatrzona była tylko stronnica pierwsza pierwszej części. Stronnica pierwsza drugiej części winna nosić numer następujący po tym, jakim już oznaczono ostatnią stronicę części pierwszej itd. 3) Aby do poświadczenia i parafowania składane były tylko te księgi, jakie zgodnie z przepisami kodeksu handlowego stanowią dziennik i inventarz. 4) Aby sądowi handlowemu warszawskiemu składane były do poświadczenia i parafowania tylko księgi takich przedsiębiorstw handlowych, które z ustanowieniem dla nich zarządami znajdują się w Warszawie lub też na granicach gubernji warszawskiej. Nadto p. prezes sądu handlowego zawiadamia, iż w jednej i tej samej księdze, odpowiednio poświadczonej i oparowanej, mogą być prowadzone zapisywania operacyj w ciągu lat kilku, z tym jednak warunkiem koniecznym, aby każdego roku księga taka była przedstawiana sądowi w końcu właściwego miesiąca roku operacyjnego do poświadczenia, że ma służyć i na rok następny. Księgi takie powinny być przedstawiane do poświadczenia członkowi sądu, mianowanemu przez rząd, a nie powołanemu do sprawowania urzędu przez wybory kupiectwa.

— W organie urzędowym gub. warszawskiej zamieszczono, co następuje: „Z uwagi, że w osadzie Raciążek, powiatu sierpeckiego, położonej na pograniczu powiatu płońskiego, epidemja cholery dotąd nie ustaje, p. o. warszawskiego generał-gubernatora, senator baron Medem, uznał za konieczne ogłosić powiat płoński, jako znajdujący się pod względem cholery w stanie wyczekującym.”

— W *Warsz. Dniwn.* czytamy: „W d. 1-ym kwietnia około pięciu tysięcy robotników akcyjnej przedalni bawejny w Zawierciu, w powiecie bedzińskim, urządziło znowę i zawiesiło roboty, w celu wymożenia od fabrykantów podwyższenia płacy. W d. 2-im kwietnia zarząd Towarzystwa akcyjnego z upoważnienia władzy, wypuścił drukowane ogłoszenia z ostrzeżeniem, że robotnicy, którzy się nie stawiają do roboty do wtorku, d. 5-go kwietnia, przestaną być robotnikami Towarzystwa akcyjnego „Zawiercie” i będą obowiązani niezwłocznie ustąpić z mieszkań, zajmowanych w gmachach fabrycznych. Robotnicy zachowują się spokojnie i nie dopuszczają się żadnych nieporządków; żądania ich zawierają się w tem, ażeby robotnikom, płaconym na dzień, dołożono po 5 kop. na dzień, a płatnym od sztuki wynagrodzenie było podwyższone prawie w dwójnasób.”

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „W składzie broni Moszka Nausbauma pod nr. 22-im przy ulicy Świętojerskiej wykryto przekroczenie przeciw przepisom o handlu bronią, a nadto okazało się, że Nausbaum sprzedawał większą ilość broni, aniżeli mu dozwolono. Ograniczając się na ten raz na skazaniu Nausbauma na 10 rs. grzywnien, polecam uprzedzić go, że powtórzenie się przekroczeń pociągnie zupełne zamknięcie handlu bronią.”

— Szósty wydział hipoteczny warszawskiego sądu okręgowego wyznaczył dzień 30 ty października r. b., jako ostateczny termin ukończenia postępowań spadkowych po: Tomaszu Trąbceżyńskim, właścicielu

nieruchomości nr. 1,090; Cecylii z Kosińskich Grzegorzewiczowej, wierzycielce sumy 5,000 rs.; Mikołaju Wojno, właścicieli posesji nr. 1,582; Józefie Rosłońskim, wierzycielu sumy hipotecznych 11,000 rs.; Józefie Golebiowski, właścicieli posesji nr. 1,515; Feliksie Zawadzińskim, wierzycielu różnych sum 30,000 rs.; Abrahamie Juwilerze, właścicieli nieruchomości nr. 2,306; Konstantym Smoleńskim, wierzycielu sum różnych 40,000 rs.; Karolu Adelsztajnie, właścicieli nieruchomości nr. 1,582; Szlamie Rosenblacie, współwłaścicieli posesji nr. 2,279; Władysławie Karpińskim, wierzycielu sumy 12,000 rs.; Ignacym Kalinowskim, właścicieli posesji nr. 1,820 i Mikołaju Długoborskim, właścicieli nieruchomości nr. 1,654.

— Na odbytej w dniu dzisiejszym w magistracie warszawskim licytacji *in minus* na urządzenie wag, platform i podjazdów na okólniku magazynów bankowych przy ul. Nowogrodzkiej dla dorocznego jarmarku wełnianego z liczby czterech konkurentów utrzymał się mieszkaniec m. Warszawy, Lewek Blumensohn, podejmując się dokonania tych robót za najniższą sumę 587 rs.

— W dniu wczorajszym przystąpiono do pomalowania fasad b. Zamku Królewskiego. Poprzednią farbą olejną zeszkobano i niektóre ściany Zamku od strony Wisły otynkowano nanowo. Fasada będzie pomalowana farbą klejową, jasno szarej barwy, zarówno jak i fasady wewnętrzne. Jednocześnie przystąpiono do urządzenia przed Zamkiem kwietników i skweru. Skwer będzie zadrzewiony na sposób angielski niskopiennymi drzewami i obwiedziony ozdobną barjerą. O robotach tych donosi *Warsz. Dniem*.

— Szereg odczytów tegorocznych na dochód osad rolnych zakończy niebawem p. Marjan Gawalewicz.

— *Warsz. gubernia* donoszą, że następujący księża z Warszawy otrzymali pozwolenia na wyjazd za granicę dla leczenia się na przebieg 29-tych dni: proboszcz parafji św. Antoniego ksiądz Jan Siemiec i profesor warszawskiego seminarjum metropolitalnego ks. Roman Rembieliński do Karlsbadu, proboszcz parafji Przemienienia Pańskiego ks. Bronisław Podolski do Gleichenberga i wikariusz parafji św. Andrzeja ks. Józef Mrozowski do Reichenhal. Dotychczasowy wikariusz w Lipnie ks. Wacław Przedpełski został mianowany administratorem parafji Chociszewo w dekanacie płońskim.

— Dyrektor rady zarządzającej kolei nadwiślańskiej, p. Władysław Kozłowski, i naczelnik kontroli dochodów tejże kolei, p. Weychert, powrócili z Petersburga.

— Z Petersburga donoszą nam, iż d. 19-go b. m. dr. Jan Hattawski po obronie rozprawy „Przyczynki do zbadania zmian anatomicznych w płucach topielców” (studjum doświadczalne) otrzymał stopień doktora medycyny akademii lekarskiej. J. H. ukończył studia w Warszawie w roku 1887-ym. W r. 1891-ym przyjął posadę asystenta w szpitalu mikołajewskim dla dzieci. Latem r. 93-go walczył z epidemją cholery w gubernii orłowskiej, obecnie zaś pracuje znowu we wspomnianym szpitalu w Petersburgu, z kąd latem wyrusza do gubernii tomskiej wraz z lekarzami, wyznaczonymi przez departament medyczny do studjów epidemiologicznych.

— W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga rektor tamtejszej akademii duchownej i biskup-suffragan archidiecezji mohiłowskiej JE. ksiądz Albin Simon.

— W dniu wczorajszym wyjechali: prezes izby obrachunkowej rz. r. st. Minin za granicę i szambelan rz. r. st. baron Korf do Moskwy; przyjechał z Kiele dyrektor gimnazjum rz. r. st. Ławrowski.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 11-iej przed południem, w kościele Karmelitów na Piasku w Krakowie pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy artystą-malarzem Wacławem Szymanowskim, synem s. p. Wacława Szymanowskiego redaktora naszego *Kurjera* i Michaliną z Naimskich, a panną Gabriellą Turner, córką niezżyjących Jerzego i Leontyny z Mikorskich Turnerów. Narzeczoną prowadzili do ołtarza pp. Henryk Weysenhoff artysta-malarz i Wacław Orłowski. Obrzęd zaślubin odbył się w ścisłym kole obu rodzin, poczem państwo młodzi udali się do Monachjum. Zasyłamy im szczerze „Szczęść Boże!”

— Echo zaślubin.

Uzupełniając podaną już przez nas wiadomość o pobłogosławionym przez księdza Biskupa Ruszkiewicza związku małżeńskim p. Ignacego Balińskiego z panną Marią Chomętowską, dodajemy tu jeszcze, że pan młody jest synem Józefa i Józefy z Jundziłłów, obywateli powiatu nowogrodzkiego, panna młoda zaś córką s. p. Stanisława Chomętowskiego (doktora medycyny, autora licznych prac z zakresu psychjatrii, jako też filozoficznych i przyrodniczych, ogłaszanych w czasopismach tutejszych pod pseudo-

nimem Bonifacjusza Nemo) i Teresy z Odyńców, jedynej córki s. p. Antoniego Edwarda Odyńca, a siostrzenicą p. Aleksandry Borkowskiej, redaktorki *Kroniki Rodzinnej*.

Liczna drużyna weselna, złożona z krewnych i przyjaciół obu rodzin, między którymi znajdowali się także jedni z najbliższych sercu dziadka panny młodej, Jan Zacharjasiewicz i Adam Pląg, podejmowana była w domu p. Chomętowskiej. Podczas uczy, zaszczyconej obecnością ks. Biskupa, obok stu przeszło telegramów, z różnych stron nadesłanych, nadszedł wiersz, napisany dla nowożeńców przez panią Annę Neumannową, żonę konsula dawniej w Kairze, a obecnie w Patras w Grecji, który tu przytaczamy, jako udatny utwór autorki, znanej pod pseudonimem Kaliny.

Pójdziecie razem przez życia ścieżyny,
Pójdziecie razem przez szczęścia godziny,
Przez dni zawodów i chwile uciechy,
Troski, złudzenia i ły i uśmiechy
Jakby dwie fale, które strumień rączy
Łżą i promieniem w jeden uścisk łączą.

Bóg z wami, dzieci! czyliż na tę drogę
Świętszymi słowy pożegnać was mogę?
Wszakże Bóg z wami! to i niebo z wami;
Niebo, nadziei błyszczące gwiazdami.
Bóg z wami, dzieci! to w ciężkich dniach trudu
Cicha wytrwałość, co dopełnia cudu,
To w chwilach bólu, gorczy, niedoli
Spokój umysłu i potęga woli!

A więc gdy serca na wieki złączycie
Na jedną dolę i na jedno życie,
My was szczerze żegnamy słowami:
„Bóg z wami!”

— Z teatru i muzyki.

* Na jutro repertuar teatru Wielkiego zapowiada „Aidę” Verdiego ze współudziałem panny Drag oraz pp. Durota i Broggi-Muttiniego.

W partji Amneris ukaże się pierwszy raz p. Eugenia Mandili de Montavani.

Będzie to jedyny występ tej śpiewaczki na naszej scenie.

* W Rozmaitościach dzisiaj dramat Rovetty „Nieuczciwi” i komedia Fredry „Posażna jedynaczka”; jutro to samo.

* W teatrze Letnim dzisiaj i jutro wodewil-operełka „Biedna dziewczyna”.

Na wczorajszym przedstawieniu tej nowości widownia znowu całkowicie była zapełniona.

Artystów z pp. Babińską i Święcką oraz pp. Morozowiczem i Misiewiczem na czele przyjmowano owacyjnie.

Wobec wielkiego powodzenia, jakim cieszy się „Biedna dziewczyna”, postanowiono grywać ten wodewil codziennie przez cały tydzień przysły.

* Przygotowywana w teatrze Wielkim „Manon” dana będzie z panną Stehle w partji tytułowej.

Utalentowana artystka święciła w roli tej wielkie tryumfy na scenach włoskich.

* Komedia Zygmunta Przybylskiego „Letnicy”, która wkrótce ukaże się na deskach teatru Rozmaitości, posiada siedemnaście ról kobiecych.

Jedną z ról głównych odtworzy panna Jadwiga Czarkówna, która w sztukach Przybylskiego znajduje zwykle nader wdzięczne pole popisu.

* Po widowiskach jutrzejszych teatru warszawskie zamknięte zostaną na przeciąg dni trzech (przez czwartek, piątek i sobotę) z powodu ostatnich dni wielkiego tygodnia świąt Wielkiejnocy st. st.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 707, Rozmaitości 794, Letnim 1,030; na wystawach: etnograficznej 15 i muzeum rzemieślniczego 92.

— Szkoły rzemieślnicze.

W dniu wczorajszym w sali ratuszowej hr. Berga odbyło się posiedzenie przedstawicieli tutejszych zgrupowań cechowych, którego celem były narady nad zreformowaniem dzisiejszych szkół niedzielno-rzemieślniczych na szkoły rzemieślnicze podług typu, nakreślonego przez ministerjum oświaty.

Głównym przedmiotem obrad był wniosek zniesienia wykładów szkolnych w niedziele, a natomiast wprowadzenie ich w dni powszednie raz na tydzień, od godziny 4-ej po południu do 8-ej wieczorem.

Wniosek ten, pomimo pewnej opozycji, znaczną większością głosów przyjęto.

Na wczorajszym posiedzeniu również poruszono kwestję wznowienia wykładów początkowych dla terminatorów, zaczynających się dopiero uczyć, jak również wykładów religij, które na wzór szkół miejskich prowadzić mają duchowni.

Wczorajszemu posiedzeniu, w którym brało udział 27 starszych urzędu różnych cechów rzemieślniczych, przewodniczył p. Ratyński, radca magistratu.

— Dziesięciolecie.

Jak już wspominaliśmy, w r. b. upłynęło 10 lat od założenia instytucji samopomocy wśród urzędników kolei nadwiślańskiej.

Pierwsi założyciele tej owocnej w skutki instytucji, w liczbie 28-miu osób, dla upamiętnienia dziesięciolecia, ofiarowali grupę fotograficzną wiceprezesowi, p. Leopoldowi Kronenbergowi.

Grupa, artystycznie wykonana w zakładzie p. Kowolskiego, jest wystawiona w oknie naszego kantoru.

— Brzegi Wisły.

W tym roku z wiosną objawia się ogromny impuls do rozmaitych wycieczek, głównie po kraju.

Donosiliśmy już o organizowaniu zbiorowej dwumiesięcznej wycieczki pieszej przez przyrodnika, p. Antoniego Ojrzyńskiego, obecnie mamy do zanotowania ułożony i zadecydowany już projekt wycieczki po Wiśle przez p. Władysława Kosińskiego, kandydata nauk fizyczno-matematycznych.

Celem wycieczki jest o ile można najdokładniejsze zbadanie brzegów Wisły w obrębie Królestwa.

W tym celu nabyta została wyborna łódź, doskonale pomieszczająca sześć osób, oprócz dużego bagażu, i zaopatrzona, oprócz wiosel, w żagiel ruchomy, zakładany tylko w razie potrzeby.

Czterech uczestników wycieczki już jest, a brakuje dotychczas dwóch.

Pożądani są jedynie ludzie inteligentni od 25-tych do 30-tych lat wieku, zdrowi, silni, umiejący wiosłować i składający do wspólnej kasy po 350 rs.

Wycieczka, jedynie w dół Wisły na całej przestrzeni Królestwa, potrwa co najmniej 10 tygodni i rozpocznie się w początkach czerwca.

— Przeholowali.

Z racji świętojańskiej przeprowadzki, która jak wiadomo jest najliczniejszą, na bramach domów przeznaczonych powywieczano karty niebieskie z opisem szczegółowym wielkości wolnych lokali i cenami tychże.

Ciekawy poszukiwacz nowej siedziby, zaiste, ciekawych rzeczy z tych kart dowiedzieć się może.

Na oddalonych naprzykład ulicach miasta za trzy pokoiki bez wodociągu w domu i kanalizacji, na parterze, figuruje 450 rubli, nieco dalej za cztery pokoje, w tychże samych znajdujące się warunkach, tylko rs. 700.

Rodzi się więc pytanie, jakiej zamożności człowiek może sobie na taki lokal drogi pozwolić?

Wedle zdania ekonomistów, piąta część dochodów każdego osobnika winna być spożytkowana na mieszkanie; zatem człowiek jakie takie posiadający schronienie złożone z czterech pokoiów, musi mieć pensji rocznej 3500 rubli, czy zaś wielu sumą taką poszczycić się może?

Jeżeli dodamy do tych przeholowanych zbytnio cen olbrzymią ilość domów, wyrosłych w ciągu dwóch lat ostatnich na bruku warszawskim, to chyba przyjdzie do wniosku, iż panowie właściciele domów niezbyt dokładnie obliczają się z kieszenią ogólną.

To też mieszkania, o których wspominaliśmy, stoją dotąd niewynajęte.

Z drugiej strony, dla tych zbyt wygórowanych pretensyj zbyt szybko nadejdzie rozczerowanie, interesowani bowiem myślą o skoalizowaniu się w celu budowy tanich domów, ku czemu obfitość placów wolnych w Warszawie sprzyja i na co znajdują się jeżeli nie miejscowe, to zagraniczne kapitały, dla których 4% dochodu jest nadto wystarczającym i bardzo pokaznym dochodem.

Przyjdzie więc upamiętnienie, ale zapóźno.

— Spadki amerykańskie.

Od adwokata p. R. S. Kamińskiego otrzymujemy pismo następujące:

„Z powodu często powtarzających się w prasie wieści o spadkach milionowych w Ameryce, które jakoby przypadały do odbioru różnym osobom u nas, spieszę zakomunikować rezultat moich poszukiwań w Ameryce północnej, dotyczących sukcesji po Wojciechu v. Adalbercie Kuczewskim.

Wystarczy, gdy przytoczę dla ostrzeżenia łatwowiernych, że najstaranniejsze kroki na drodze urzędowej u władz, oraz prywatne zabiegi w tym kierunku nie wykryły wcale istnienia w Ameryce żadnego Wojciecha v. Adalberta Kuczewskiego od roku 1846-go począwszy; tem samem więc o jakimkolwiek spadku po nim mowy być nie może.

Człowiek, posiadający jakoby 40 milionową fortunę, nie mógł przecież zniknąć bez śladu tam, gdzie (jak w Bostonie i Baltimore) miał posiadać dom bankowy i dobra ziemskie—według szumnych ogłoszeń nietylko gazet amerykańskich.

Wszystkie zatem wieści, tak uporcezywie powtarzane o tym spadku i o wielu innych, należy zapisać na rachunek bujnej wyobraźni, o tyle szkodliwej, że narażającej na zawód wiele rodzin interesowanych, a właściwie mówiąc, zaniepokojonych fantastycznymi ogłoszeniami.”

— Kradzieże.

Mieszkaniec pow. kutnowskiego, Szmul Kirszbaum, zameldował, iż skradziono mu puszkę, w której znajdowało się 558 rs. w banknotach i różne rewersy na sumę około 500 rs.

— Na ul. Marszałkowskiej przy rogu Świętokrzyskiej p. Broni-

stawę Sierpińską, oczekującą na wagon tramwajowy, potrafił jakiś wyrostek tak silnie, iż pani S. upuściła trzymaną w ręku torebkę; lotr, podnosząc torebkę niezamykaną, zdążył wyjąć znajdującą się na wierzchu portmonetkę ze 115 rs.; poszkodowana spostrzegła kradzież dopiero po zajęciu miejsca w tramwaju, gdy złodziej był już z lupem daleko. — Berkowi Pocziwemu, mieszkającemu Radziejowa, skradziono pigułek z kilkudziesięciu rublami. — Koloniście z gminy Kolbiel, Konstantemu Bani, skradziono konia.

= Skradziony posąg.

Onegdaj, w niedzielę, Jan Kozielski, ślusarz, pracujący w warsztatach kolejowych, poślubił Ewę Grabczyńską, wdowę po swoim koledze, o której krążyły wieści, iż posiada spory kapitał.

Było w tem nieco przesady, w każdym jednak razie Grabczyńska wręczyła małżonkowi w dzień ślubu 2,000 rs. i to gotówką.

Nowożeńcy uctowali w domu siostry pani młodej w Markach, skąd mieli pojechać na Kamionek, gdzie Kozielski zawczasu wynajął mieszkanie.

Tymczasem wieczorem, około godz. 9-ej, Kozielski, skutkiem rzekomo otrzymanej wiadomości o nagłej chorobie matki, starszki, mieszkającej w Nowomińsku, zebranie opuścił, oświadczając, iż nazajutrz powróci.

Wczoraj jednak sprawdzono, iż matka Kozielskiego, która niby się sprzeciwiała małżeństwu syna, mieszka w Tarnowie, w Galicji, a następnie okazało się, iż nowożeńcy żadnego mieszkania na Kamionku nie wynajęli i na kilka dni przed ślubem sprzedał wszystkie swoje ruchomości kawalerskie.

Zresztą ktoś oznajmił, iż Kozielski mówił: „niech tylko dostaną pieniądze, to mnie tutaj nikt nie zobaczy”.

Opuuszczona i oszukana pani młoda rozwinęła energiczne poszukiwania w celu odnalezienia męża i pieniędzy.

= Ofiara niedozoru.

Na szosie grójeckiej bawił się bez dozoru dwuletni syn wyrobnika, Jan Pyrek.

Przejeżdżający wozem, Jan Stępniewski, zapóźno spostrzegł malca, a że w tym miejscu był spadek, więc ciężki wóz wjechał na Pyrka.

Chłopiec poniósł tak ciężkie obrażenia, iż w godzinę później zmarł.

Rodziców za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Podrzucone.

Stróż domu pod № 13-ym przy placu Trzech Krzyży znalazł podrzucone niemowlę płci męskiej, liczące kilka tygodni życia, owinięte w czerwoną chustkę.

Podrzućka, po spisaniu protokołu, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zgon.

Wczorajszego wieczora pod № 31-ym przy ul. Przemysłowej zachorował nagle Paweł Rakowiecki, krawiec, liczący 53 lata.

Odwieziony do szpitala Dzieciątka Jezus, pomimo energicznego ratunku, niebawem zmarł.

= Pożary za miastem.

W Bocheniu za rogatką wolską z niewiadomej dotychczas przyczyny wynikł pożar, który zniszczył 9 domów mieszkalnych i kilkanaście budynków gospodarczych.

Straty wynoszą około 20,000 rs.

W pobliżu planty kolei terespolskiej spalił się wiatrak, będący własnością małżonków Morskich, ubezpieczony na 1,690 rs.

+ Kwesta.

Z Tyflisu piszą do nas:

W tutejszym kościele św. Piotra i Pawła w r. b. odbędzie się kwesta wielkotygodniowa na rzecz rozszerzenia tej świątyni.

W kwescie wezmą udział:

w wielki piątek, d. 27-go b. m., od godz. 10 do 11½ przed południem, p. Sokołowska z panną Złotnicką, od godz. 11½ do 1-ej generałowa Zubalowa, od godz. 1-ej do 2½ generałowa Chrzanowska z panną Holzówną, od godz. 2½ do 4-ej pani Strzemieska, od godz. 4-ej do 5½ pani Cywińska z córkami, od godz. 5½ do 7-ej pani Olechnowiczowa z generałówną Minkiewiczówną, od 7 do 8½ wieczorem pani Pohoška z generałównami Pohoškimi;

w wielką sobotę, d. 28-go b. m., od godz. 10-ej do 11½ przed południem generałowa Minkiewiczowa z córką pułkownikową Landauńską, od 11½ do 1-ej generałowa Kimontowa z córką, od godz. 1-ej do 2½ panie: Jakubowska, Montwillowa i Lesniewiczowa, od godz. 2½ do 4-ej żona wicekonsula francuskiego, pani Buliechowa, od godz. 4 do 5½ pani Edwardowa Tolle, od godz. 5½ do 7-ej panie i panny Gurgonowy, od godz. 7-ej do 8½ pani Szpiganowiczowa z panną Holzówną, od godz. 8½ do 10-ej wieczorem p. Romanowa, od godz. 10 do 11½ w nocy pani Porczewska z generałową Porczewską, od godz. 11½ do 1-ej w nocy pani Underowiczowa z generałównami Sawickimi.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 23-im b. m. pisze:

„Policja tutejsza oraz komisja sanitarna, zostająca pod przewodnictwem prezydenta miasta, zarządziła, ażeby z nastaniem pory wiosennej właściciele domów usunęli wszelkie nieporządki.

Zwrócono też uwagę rodziców, ażeby nie zaniebdywali szczepienia ospy ochronnej dzieciom.

Ubędzy korzystać mogą z bezpłatnego szczepienia, które dokonywane jest codziennie w specjalnie w tym celu urządzonych stacjach ospowych.

Stan zdrowotny Łodzi obecnie jest dość zadowolniający, żadnych chorób epidemicznych nie stwierdzono; ospa ma charakter sporadyczny, w ciągu

ostatnich kilkunastu dni zachorował jeden człowiek, który leczy się na koszt miasta w nowym szpitalu.

Jeden z tutejszych lekarzy fabrycznych zaczął zbierać dane, potrzebne do wykazania, jaki procent śmiertelności powodują wśród robotników łódzkich choroby piersiowe, a zwłaszcza suchoty.

Inny lekarz już od lat kilku zbiera materiały do opracowania dziełka, w którym wykaże ilość i postęp chorób zakaźnych w sferze robotniczej Łodzi.

Towarzystwo lekarskie również mogłoby niemało się przyczynić do wyświetlenia tutejszych warunków zdrowotnych i kto wie, czy nie wpłynęłoby na ich polepszenie, tylko że o istnieniu Towarzystwa nic nie słychać!..

Zarząd kasy wkładowo-zapomogowej urzędników kolei fabryczno-łódzkiej został już ukonstytuowany.

Zarząd ten składa się z ośmiu członków, z których czterej godności te piastują z urzędu, czterej zaś są wybieralni.

Członkami z urzędu są: dyrektor kolei inż. Władysław Knapki, naczelnik zarządu Witold hr. Sołtan, naczelnik kontroli p. Eugenjusz Kucharski i radca prawny adv. przys. Małkowski; na członków wybieralnych powołano z personelu urzędniczego w Łodzi: z biura dyrekcji—p. Jana Gołębińskiego, z wydziału ruchu i ekspedycji—p. Stanisława Antoniewskiego i z wydziału mechanicznego—p. Jana Broniewskiego.

Na zastępców wybrano pp.: Karola Stróżyckiego z dyrekcji, Alfreda Thommę z wydziału ruchu i Józefa Sawickiego z wydziału mechanicznego.

Jednego z roznosicieli naszego pisma w Łodzi, Marcina Gołębińskiego, pokąsał pies, który, jak wykazały oględziny dokonane w lecznicy łódzkiej dla zwierząt, był wściekły.

Pokąsanego roznosiciela odesłano do zakładu bakteriologicznego dra Bujwida w Warszawie, gdzie od kilku dni pozostaje na kuracji.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, d. 23-go b. m., p. Stenzlowi w Widzewie pod Łodzią, skradziono parę dobrych koni.

Nadto złodzieje splądrowali mieszkanie pana S. i zabrali gotówką około 400 rs.

Ślady, które wskazywały ucieczkę złodziei z lupem, prowadziły do Łodzi.

+ Zbrodnia.

Korespondent nasz z Dąbrowy górniczej pod d. 23-im kwietnia pisze:

„W d. 22-im b. m. spejmona została w lasku na Zielonej pod Dąbrową ohydna zbrodnia.

W dniu tym p. G., inżynier zakładów Huta Bankowa, pojechał do rzeczonyj miejscowości powozem.

Tu na łące około drogi spostrzegł człowieka słabe wydającego jęki.

Zbliżywszy się doń, zobaczył, iż leżący ranny jest kilkakrotnie; zabrał go tedy do powozu i odwiózł do Dąbrowy do lekarza.

W drodze nieznamy miał jeszcze tyle siły, iż opowiedział panu G., iż nazywa się W., jest robotnikiem z fabryki Schöna pod Będzinem, że wyszedł na spacer z kolegą swym K., że tenże towarzysz spoił go, następnie do leżącego strzelił dwukrotnie z rewolweru w ucho, a widząc, iż W. jeszcze żyje, strzelił doń czterokrotnie w piersi.

Gdy zaś W. i po 6 strzałach dawał znaki życia, K. nabił powtórnie rewolwer i dał doń jeszcze 3 strzały, poczem, sądząc, iż W. nie żyje, zbiegł, zapewne w tym celu, by zabrać znajdującą się w mieszkaniu W. zaoszczędzone długoletnią pracą 100 rs.

Odwieziony do szpitala W., zmarł w kilka godzin wskutek otrzymanych 9 ran w głowę i piersi.

Zbrodniarza z lupem 100 rs. policja tegoż dnia aresztowała w Sielcu.

NOTATNIK TERMINOWY

— D. 25-go kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem, w salach radutowych, odbędzie się wieczór muzyczny tutejszego Towarzystwa muzycznego.

— D. 25-go kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się zebranie miesięczne członków warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego.

— D. 26-go kwietnia, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu tutejszego Towarzystwa wioślarskiego przy ulicy Królewskiej, odbędzie się miesięczne zgromadzenie ogólne członków tegoż Towarzystwa.

— Doroczne zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa anonimowego kopalni „Czeladź” odbędzie się dnia 26-go kwietnia, o godz. 3-ej po południu, w biurze zarządu. Porządek dzienny obejmuje: raport rady, zarządu i komisji rewizyjnej, zaakceptowanie rachunków z czynności za r. z. i ustanowienie komisji rewizyjnej do czynności r. b. oraz zarządzenie amortyzacji 27 obligacji z emisji r. z.

— Siedemnaste zgromadzenie ogólne akcjonariuszów Towarzystwa przedalnia bawełny, tkalni i blecharni „Zawiercie” odbędzie się d. 27-go kwietnia, o godz. 1-ej po południu, w biurze zarządu przy ulicy Nowożydziej pod № 46-ym. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie i bilant z obrotów Towarzystwa i podział zysków, budżet oraz plan działań na r. b., wybór członka zarządu i trzech członków komisji rewizyjnej.

— Do d. 27-go kwietnia oznaczony został ostateczny termin do przerobienia sztyldów nad zakładami, utrzymywanymi przez żydów, których właściciele nie zdążyli dotąd uzupełnić imionami i nazwiskami swoich sztyldów.

RUCH SŁUŻBOWY.

Z decyzji p. gubernatora piotrkowskiego z d. 30-go marca r. b., zaliczony do kancelarji JE. Generał Gubernatora warszawskiego, radca st. Illarjon Chrzanowski, otrzymał nominację na nadetatowego urzędnika starszego do szczególnych poruczeń przy J. W. gubernatorze piotrkowskim. (Piotrk. gubern. wied.)

ZE ŚWIATA.

X Z Krakowa donoszą nam pod dniem 23-im b. m. „Jak grom spadła tu sygnalizowana *via* Wiedeń wiadomość o poważnym niebezpieczeństwie cholery azjatyckiej, która wybuchła we wschodniej części Galicji, w husiatyńskim. Dziś otrzymane urzędowe pisma lwowskie potwierdzają sam fakt, a nadto podają szczegóły o zarządzeniach sanitarnych ze strony władz; pozostanie wszakże niezbadaną tajemnicą, dlaczego mianowicie dzienniki wiedeńskie wcześniej o dwie doby mogły mieć prawdziwe relacje o wybuchu cholery, skoro jedyną racjonalną metodą walki z nią jest jawne zawiadomienie mieszkańców o niebezpieczeństwie i przygotowanie do odporu przez wytyczenie działalności policji sanitarnej. Kraków urzędowo dotąd cholery nie ma, lecz ospa uznana już została z urzędu za chorobę obecnie epidemicznie grasującą. — Również z Wiednia, a więc od władz centralnych, nadeszła wiadomość, iż w tym roku jeszcze rozpocznie rząd budowę gmachu na pomieszczenie wyższej szkoły realnej, dotąd korzystającej z lokalu w domu prywatnym, najzupełniej nie odpowiadającym słusznym wymaganiom. — W Kole literackim Józef Kotarbiński miał w tych dniach nader interesujący odczyt o sztuce aktorskiej. — Lola Beth, śpiewaczka nadwornej opery w Wiedniu, nie przybyła na zapowiadany tu koncert, usprawiedliwiając się chorobą. — Bardzo wiele drobniejszych rozmiarów pożarów sygnalizują ze wsi i miasteczek Galicji. Znaczniejsze wybuchły w Gorlicach, Zatorze i Fryszaku, lecz dzięki gorliwemu ratunkowi straży miejscowych powiodło się ogień opanować bez większych strat. Powtarzają się takie wypadki regularnie co rok o tej porze.

X Pałacyk, w którym mieszkał Wiktor Hugo w Paryżu, nie był jego własnością. Pragnąc nabyć sobie dom na własność, Hugo zwrócił się z zapytaniem do posiadaczki pałacyku, hr. Lusignan, ileby zań żądała. Hrabina odpowiedziała, że 700,000 fr. „O, to za drogo” — zawołał poeta. „Za drogo?” — rzekła mu na to pani Lusignan — wcale nie za drogo. Pozwól pan tylko: w tym pałacyku mieszkał największy genjusz poetycki Francji, Wiktor Hugo. Tak — odparł poeta — ale nie jestem tak bogaty, abym sobie mógł pozwolić na zbytek kupowania domu, w którym mieszkał Wiktor Hugo.”

X Karol Webster, wydawca dzieł Mark Twain'a, posiadający, iż na wydawnictwach znakomitego humorysty amerykańskiego robił miliony, zbankrutował świeżo w Nowym Jorku. Przyczyną bankructwa — zastój w hadła księgarskim.

X Także pojedynek! Jedyny w swoim rodzaju pojedynek odbył się przed kilku tygodniami w Memphis, w stanie amerykańskim Tennessee. Malarz pejzażysta, Denning, strzelał się ze... swoją żoną. Przyczyną nieporozumienia była zazdrość, bezpośrednim zaś powodem scena małżeńska, którą małżonka uważała się obrażoną. Jako zaś niewiasta postępowa i zasadzie emancypacji niewieściej hołdująca, uważała za stosowne zażądać od swojego męża i pana satysfakcji honorowej. Malarz otrzymał ranę w ramię. Pani Denning chciała na miejscu podać swemu mężowi rękę do zgody, jednak zgody nie przyjął i zażądał separacji.

BANKI MYDLANE

— Żona powraca do domu z czemś w ręku.
— Ach—woła mąż, wielki wielbiciel kwiatów—przyniosłaś bukietek fiołków?
— Nie—odpowiada żona—to mój... kapelus wioseenny.
— Aha!

— Pani X. ma za męża zapalnego myśliwego.
— Proszę mamy—pyta małeńki synek—co papa robi na polowaniu?
— Chybia do zajęcy... *

Warszawa w rymach.
LII. Tramwaje.

Z Belgji przyszło towarzystwo spekulacji zbrojne siłą i misterny plan skreśliwszy, Miasto siecią szyn przykryła. Choć żal, że to rzecz nie swojska, Nie opuszcza nas ni chwili, Trzeba przyznać belgijczykom. Że porządnie rzecz zrobili. Bo tramwaje dali miastu Eleganckie, kształtne, czyste; Zaprężone w dobre konie, Czasem nawet zbyt ogniste;

A najwzrost ster zarządu
 W ręce silną i fachową
 Instytucję dał, która
 Funkcjonuje wciąż wzorowo.
 W lecie dobrze jest tramwajom,
 Za to w zimie—istna męka!
 Śnieg, śnieżyca, wicher, ślota
 Ludzi nęka, konienęka.
 Ale tramwaj, co za przykład
 Wyrwałości służyć może,
 Idzie naprzód, choć wiatr w oczy,
 Po żelaznym swoim torze.
 Jedzie tramwaj, dzwonkiem dzwoni,
 Publiczności wierny sługa,
 Na dwie klasy podzielony:
 Klasa pierwsza, klasa druga,
 Kto Krezusem jest, Rotszyldem,
 A monety ma sówicie,
 W pierwszej klasie butnie siada
 Na poduszkach, aksamicie;
 Kto zaś dyskę chce zapłacić,
 Bo oszczędność wielce cen.
 Ten na desce prostej siada
 (Dwie kop. za to ma w kieszeni).
 Za tramwaje rocznie milion
 Ludność miejska płaci z kieski,
 Jedzie tramwaj, dzwonkiem dzwoni,
 Tu czerwony, tu niebieski...

— Zarząd Towarzystwa opieki nad ubogimi matkami oraz ich dziećmi, ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż dochód ze sprzedaży, urządzonej od d. 9 do 14-go kwietnia w sklepie przy ulicy Brackiej nr. 8 wyniósł w ogólnej sumie rs. 1,238 kop. 50, że zaś usprawiedliwione, złożonemi w kancelarji Towarzystwa dowodami, wydatki stanowią . . . rs. 19 kop. 50,

przezo dochód czysty wynosi . . . rs. 1,219.
 Za tak świetny rezultat zarząd składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim szczerym ofiarodawcom, którzy, jak lat poprzednich, tak i w tym roku, towarami sklep Towarzystwa zasilili racyli, a zwłaszcza firmie Hiellego i Dietricha w Żyrdowie, która nadesłała wyrobów swoich za cenę przeszło 300 rs., dalej p. E. Wedlowi za łaskawe odstąpienie swojego sklepu i uprzejmą pomoc przy jego urządzeniu, gorliwym pp. protektorom Towarzystwa, które nie szczędząc trudów, nagromadziły tak znaczny zapas towarów i nadesłały sporo własnych wyrobów, wreszcie wszystkim paniom, które przez dni sześć w sklepie sprzedaż prowadzić raczyły.

Przy tej sposobności zarząd nadmieniam, iż dodatkowo wpłynęło jeszcze za bilety na bal „Żywych kwiatów” rs. 68, które niżej podpisana złożyła u skarbnika Towarzystwa, p. Aleks. Goldstanda.

W imieniu zarządu
 Konstantowa Górnska.

— Zarząd warszawskiego szpitala dla dzieci wyznania mojżeszowego fundacji małżonków Borsohn i Baumann podaje do wiadomości, że w ciągu ostatniego kwartału r. z., oraz 1-go kwartału r. b. wpłynęły od niżej wymienionych osób dobroczynnych następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala: od p. A. Hartmana rs. 3, od p. Markusa Krolla rs. 25, od pani Maliniek rs. 3, ze skarbonek wpłynęło rs. 23 kop. 90, od p. Tarnopolskiego rs. 1, od p. Baumberga rs. 4, od p. A. Prywesa rs. 18, od p. Samuela Bergsona ofiara roczna za r. z. rs. 50, od p. Michała Bergsona ofiara roczna za r. z. rs. 18, od dra S. Portnera, naczelnego lekarza rs. 4 kop. 71; od Stofanka Lewentala rs. 18, od redakcji Izraelity ofiary od różnych osób złożone w r. z. rs. 56 kop. 30, od komitetu synagogi na Tlomackiem ofiary zebrane w r. z. od różnych osób rs. 153 kop. 70, od p. Jana Goldstanda ofiara roczna za r. z. rs. 100, od p. Tarnopolskiego rs. 1, od p. Markusa Krolla rs. 25; razem rs. 504 kop. 61.

Ofiary w naturze: od p. D. Rabinowicza 7 arszynów cełaty podkładowej, od pani Symy Brande 10 sztuk musliu białego, od p. Ch. Rothbarda 6 termometrów maksymalnych, od pp. Aleksandra i Helony mał. Widorszal 15 termometrów maksymalnych, od p. Prywesa 1 maszynka do siekania mięsa, dwa rondle miedziane, 2 łyżki i czerpak, 1 kubek, 1 widelec i nóż kuchenny, 1 patelnia, oraz pół tuzina noży, widelcy i łyżek; od p. B. N. 1 inhalator, 1 sermometr, 1 sprycka gardłana, 1 aparat do nosa i 1 rozpylacz; od p. M. Kabaczniak 1 sztuka mądepolamu.

Za powyższe ofiary zarząd szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom szczerze podziękowanie.

Nekrologja.

†
 S. P.
Walerjan Czarnecki,
 dymisjonowany podpułkownik saperów i b. właściciel dóbr Błędowo w gub. płockiej, zmarł dnia 22-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 72. Nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, we środę, to jest dnia 25-go b. m., o godzinie 9 i pół zrana, następnie wyprowadzenie zwłok po skończonem nabożeństwie na Brudno. Stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.
 —1969

† Za duszę
ś. p. Wojciecha Obrapalskiego,
 odbędzie się nabożeństwo i poświęcenie kamienia grobowego, w dniu 26 kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie 10-iej zrana, w kościele powązkowskim, na które żona z córką zaprasza.
 —1957

†
 S. P.
Anna Krawczyńska,
 panna,
 córka ś. p. Franciszka i Michaliny z Michaux Krawczyńskich,
 po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 22 kwietnia 1894 r. Pograżeni w głębokim smutku: matka, siostry i szwagrowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 25-go kwietnia, to jest we środę, o godzinie 10-iej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 4-iej i pół po południu na cmentarz powązkowski.
 Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1971

†
 S. P.
Elżbieta z Wasiewiczów Kowalska,
 wdowa po po ś. p. Ignacym, b. naczelnika w b. Banku Polskim,
 opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 22-go kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 72.
 Pograżone w głębokim smutku córki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do górnego kościoła św. Krzyża, dnia 25 kwietnia, to jest we środę, o godzinie 11-iej przed poł., a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 457

†
 S. P.
Kazimierz Kucharzewski,
 student warszawskiego uniwersytetu,
 po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 23 kwietnia 1894 r., w wieku lat 21. Pozostali rodzice i brat zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 25 kwietnia, o godzinie 11-iej przed połud., w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie 2-iej po południu z mieszkania przy ulicy Miodowej na cmentarz powązkowski.—466

†
Ś. p. Piotr Weychert,
 przeżywszy lat 39, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 22 b. m. Pozostała żona i córka zapraszają rodzeństwo i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25-go kwietnia, z domu przy ulicy Nizkiej № 57, o godzinie 1-iej z południa na cmentarz powązkowski. —1980

† Dnia 25-go kwietnia, to jest we środę, jako w dzień wiatu rocznicę śmierci ś. p.
Józefa Piotrowskiego,
 d-ra medycyny, za spój jego duszy odbędzie się wotywa w kościele św. Aleksandra, o godzinie 9-iej zrana, na którą pozostała żona z synami zapraszają życzliwych pamięci zmarłego. —1972

Dnia 26 kwietnia, to jest we czwartek, z powodu imienia
 †
 S. P.
JERZEGO ALEXANDROWICZA
 b. profesora Ces. Uniwersytetu warszawskiego.
 odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie 10-iej zrana, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i życzliwych. 1963

† We środę, dnia 25-go kwietnia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się za spój duszy
 ś. p. Bronisławy z Zaleskich
FIEDLER,
 żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godz. 8-iej zrana, na które zaprasza krewnych, znajomych i życzliwych
 —1966—
 SYN.

† Dnia 25-go kwietnia, jako w rocznicę śmierci
ś. p. księcia Konstantego Lubomirskiego,
 z powodu uroczystości św. Marka, nabożeństwo żałobne za spój jego duszy odprawione będzie we czwartek dnia 26-go kwietnia w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedmieściu o godzinie 11-iej przed poł., przed wielkim ołtarzem. 3—1973

† Dnia 25-go kwietnia, to jest we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci
 ś. p. Bronisławy z Zalewskich
Fiedler,
 odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie 9-iej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na które maż z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 1974

† We czwartek, t. j. dnia 26-go kwietnia r. b., o godzinie 9-iej zrana, w kościele po-pijarskim odbędzie się za duszę
ś. p. Władysława Taczanowskiego,
 wotywa żałobna, poczem nastąpi poświęcenie tablicy pamiątkowej w tymże kościele umieszczonej. 2—1958

Z Petersburga.

W Grażdaninie znajdujemy jeszcze następujące szczegóły o projektowanym wykupie prawa propinacyjnego:

„Gubernjalne komisje propinacyjne tworzą się pod przewodnictwem gubernatorów. Komisje te za pomocą ogłoszeń w miejscowych organach urzędowych (*Gubernsk. wied.*) wzywają posiadaczy propinacji do złożenia w ciągu najdalej sześciu miesięcy od daty ogłoszenia podań, iż osoby te życzą sobie zamiany prawa propinacyjnego na odpowiedni ekwiwalent wykupu. Do podania winny być dołączone dokumenty, udowadniające posiadanie przywileju i obliczenie dochodu za ostatnie pięćlecie (1889—1893 r.). W każdym mieście, osadzie lub miasteczku, na zasadzie dostarczonych przez właściciela propinacji danych, oraz na podstawie informacji z urzędów państwowych, komisja sprawdza legalność posiadania przywileju propinacyjnego i w razie uznania go za nie ulegający zaprzeczeniu przystępuje do oszacowania dochodu.

„Jako nie ulegający zaprzeczeniu dowód posiadania propinacji uważane są następujące dokumenty: rozkazy Najwyższe oraz ukazy senatu rządzącego, akty nadawcze byłych królów polskich, wielkich książąt litewskich i gospodarów moldawskich, postanowienia sejmów, wyroki sądowe i wszelkie inne dokumenty, mogące w sposób legalny uzasadnić posiadanie propinacji do dnia 13-go stycznia 1893-go r., a w gubernjach Królestwa Polskiego do czasu ogłoszenia Najwyższego ukazu z d. 9-go listopada 1866-go roku o skasowaniu praw dziedzicznych w miastach Królestwa.”

W *Petersb. wiad.* czytamy:
 „W tych dniach rząd perski zatwierdził koncesję na utworzenie towarzystwa transportowego, które operować będzie w północnej części Persji, pomiędzy Enzeli a Teheranem, oraz tym ostatnim a Tauryssem. Towarzystwo zamierza zbudować obszerne składy towarowe i zająć się transportowaniem towarów w ruskich i perskich w obydwóch kierunkach. Założycielami Towarzystwa są kapitaliści moskiewscy na czele z jedną z głównych firm moskiewskich, która ma dość liczne faktorie handlowe w różnych punktach Persji północnej.”

W *Praw. wiadn.* znajdujemy następującą notatkę:
 „W ciągu r. 1892-go 32 razy odbywano palenie biletów kredytowych, przychem zniszczono 122,197,587 sztuk na sumę 583,590,982 rs. Falszywych biletów kredytowych do d. 13-go stycznia 1892-go r., według sprawozdania urzędowego Banku państwa, znajdowało się na przechowaniu w Banku 12,158 sztuk na sumę 129,086 rs. W ciągu roku znów przybyło 1,174 sztuk na sumę 9,941 rs., z nich spalono 3,682 sztuk na sumę 39,379 rs., pozostało zaś w dacie 13-go stycznia 1893-go r. 9,738 sztuk na sumę 103,744 rs. Ogółem zaś od czasu pojawienia się w obiegu biletów fałszywych do d. 13-go stycznia 1893-go r. nadesłano do Banku państwa 168,814 sztuk na sumę 1,542,155 rs., z nich spalono 131,664 sztuk na 1,207,141 rs., 27,212 sztuk na sumę 231,270 rs. znajduje się w śledztwie i 9,938 sztuk na sumę 103,744 rs. pozostaje do czasu zniszczenia na przechowaniu w Banku państwa.”

W *Now. wr.* czytamy:
 „Według otrzymanych w departamencie handlu i rekodziel wiadomości, w d. 16-ym b. m. wysłano z New-Yorku na parowcu „America” trzecią partję skrzyń w liczbie 259 z działu ruskiego na wystawie w Chicago. Dwie poprzednie partje przybyły już do Kopenhagi i spodziewane są niebawem w Petersburgu. Znajdujące się na składzie w Hamburgu 120 skrzyń z okazami przybyły w d. 14-ym b. m. do Libawy, zkad wysłane będą do Petersburga.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

PROJEKTY JESIENNE.

Berlin 24-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)— Słychać, iż rządy związkowe zamierzają w jesieni przedstawić parlamentowi projekty podatkowe i reformę finansową, jako jedną całość organiczną, zręcznie czterdziestomiljonowej subwencji na rzecz państw związkowych i zmniejszyć stopień opodatkowania tytanu.

IZBY ROLNICZE.

Berlin 24-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.)— Na wczorajszym posiedzeniu pruskiej izby poselskiej obradowano w drugim czytaniu nad projektem utworzenia izb rolniczych. Konserwatyści witają radośnie orzeczoną w artykule pierwszym zasadę przymusowego tworzenia takich izb. W podobnym duchu wyrażali się także członkowie centrum katolickiego, gdy wolnokonserwatyści i nacjonalliberalni życzą sobie poprzestać na fakultatywnej organizacji izb. Minister rolnictwa, Heyden, polemizował przeciw tym ostatnim utrzymując, że tylko przymusowa organizacja izb rolniczych na wzór handlowych może zaradzić niepomysłnemu stanowi rolnictwa.

NOWA GRUPA.

Berlin 24-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.)— Posłowie konserwatywni parlamentu, którzy potępiją skrajne tendencje agrarjuszów, mają zamiar utworzyć osobną grupę zachowawczą, która stanowiłaby podporę dla rządu i unikała mieszania żywiołu agrarnego z programem ściśle zachowawczym. Na czele nowej grupy staną hr. Doenhoff i hr. Douglas.

ZMIANY W ARMJI.

Berlin 24-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)— Na maj przygotowywane są liczne zmiany w armji. Około 30-tu generałów wniosło podania o uwolnienie od służby, to samo uczyniło wielu oficerów sztabowych.

WYNALAZEK DOVEGO.

Berlin 24-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)— Dove otrzymał z ministerjum wojny wezwanie, aby wynalazek swój mundurów kulotrwałych poddał próbom na strzelnicy szpandawskiej. Wczoraj zrana w Wintergartenie oficer francuski usiłował wykraść pancernik Dovego, który znajdował się na scenie tamtejszej pomiędzy rekwizytami. Spłoszono go wszakże w porę i udaremnilo zamiar.

TALLEYRAND.

Berlin 24-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)— Silne wrażenie sprawiło tutaj aresztowanie w Paryżu hr. Talleyrand-Périgorda, który jest bratem małżonki posła niemieckiego w Konstantynopolu, księcia na Radolime. Oprócz fałszerstwa weksli, stoi on pod zarzutem rozlicznych oszustw. Twierdzą, że hr. Talleyrand cierpiał na umyśle skutkiem przebytego tyfusu.

WNIOSKI CRISPIEGO.

Rzym 24-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)— Izba deputowanych przyjęła wnioski Crispiego co do formalnego traktowania projektów rządowych o reformie finansów i udzieleniu rządowi pełnomocnictwa. Opozycja złamana.

CHOLERA.

Madryt 24-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)— Epidemia choleryny szerzy się już w okolicach Lizbony. Tamtejszy konsul hiszpański donosi, że w Lizbonie zaszedł jeden śmiertelny wypadek cholery azjatyckiej.

Wiedeń 24-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Ukończono redakcję tekstu traktatu handlowego z Rosją.

Berlin 24-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)— *Kreuzzeitung* domaga się energicznie przyłączenia Samo do Niemiec.

Londyn 24-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)— Dzienniki rozpisują się szeroko nad mianowaniem cesarza Wilhelma przez królową Wiktorję szefem angielskiego pułku dragonów, stwierdzając, iż dotąd

żaden z panujących zagranicznych nie był mianowany właścicielem pułku angielskiego. Cesarz był zachwycony tym faktem i zapewnił królową, że dumny jest, mogąc nosić uniform angielski.

Londyn 24-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Policja tutejsza aresztowała anarchystę Carnota, który, według zeznań Poltiego, fabrykował i rozdzielał bomby. Nazwisko Carnot jest zmyślone. Uwięziony nazywa się w istocie Ferrara. Skutkiem dokonania rewizji w jego domu, policja wpadła na ślad szeroko rozgąłęzionego spisku. Spodziewają się aresztowania wielu przewódzców anarchji.

Bukareszt 24-go kwietnia. (T. p. K. W.)— Miasteczko żydowskie Negresti spłonęło.

Berlin 24-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)— Ruble w gotówce **219 15** (wczoraj 219.—) Ruble na dostawę **219 25** (wczoraj 219.50)

Z sądów.

Orzeczenie senatu.

Poruszona przez władze akcyzowe kwestja, czy wyrób wódek i nalewek przy użyciu spirytusu, nalanego na rozmaite esencje, prowadzony przez cukierników na potrzeby cukierni bez pozwolenia urzędników akcyzy, stanowi czyn, za który odpowiadać trzeba z mocy 944 art. ust. akcyzowej, rozstrzygnięta została przez departament kasacyjny rządzącego senatu.

Ponieważ wspomniane wódki—mówi senat—nie stanowią trunków spirytusowych albo wyrobów wódczanych, o których wspomina art. 314 ustawy akcyzowej, a nie są również winami jagodowymi albo owocowymi, wymienionymi w art. 398 wspomnianej ustawy, których najwyższa tęgość nie może przewyższać 16 stopni alkoholu; następnie zaś, ponieważ wyroby tego gatunku nie są trunkami, których cechy charakterystyczne oraz tęgość ogłosił p. minister skarbu, jak tego wymaga uwaga pod art. 402 wzmiankowanej ustawy, przeto senat uznał, że wyrób wódek i nalewek przez cukierników na potrzeby cukierni, prowadzony w sposób wyżej opisany, nawet bez pozwolenia i wiedzy urzędników akcyzy, nie stanowi przekroczenia ustawy akcyzowej.

O 400,000 fr.

W uzupełnieniu wzmianki, zamieszczonej w numerze wczorajszym *Kurjera*, o sprawie pomiędzy hr. Augustem Potockim a spadkobiercami ś. p. ks. W. Radziwiłła, podajemy następujące szczegóły, zakomunikowane przez korespondenta naszego z Wilna:

W r. 1860-ym ś. p. Wilhelm Radziwiłł, zamieszkały w Paryżu, aktem specjalnym, sporządzonym przed jednym z notariuszów miejscowych, zapisał swojej małżonce, ks. Zofji Radziwiłłowej, 400,000 franków.

Zapis ten nieboszczyk uczynił z zastrzeżeniem następującym: Pieniądże mają być wypłacone księżnej w przeciągu dwóch lat od chwili śmierci testatora; do czasu podniesienia tej sumy księżna ma pobierać procenty w stosunku 5%.

Księżka W. Radziwiłł zmarł w roku 1863-im, zaś jego małżonka cedowała swoje prawa do zapisu na rzecz hr. Augusta Potockiego, spokrewnionego z nieboszczykiem jej mężem.

Opieka rozciągnięta nad spadkiem po ś. p. ks. Radziwiłła nie wypłaciła hr. Potockiemu sumy 400,000 fr.

Wobec tego hr. P. sprawę skierował na drogę sądową. Ponieważ dobra, pozostałe po ś. p. ks. Radziwiłła, Anopol, leżą w gub. mińskiej, przeto powództwo swoje hr. P. skierował przed sąd okręgowy miński, który sprawę tę roztrząsał w r. 1892-im.

W imieniu hr. Potockiego przemawiał adv. przysięgły Witkiewicz.

Sąd okręgowy miński powództwo hr. P. oddalił, skazując go na koszty.

W motywach sądu czytamy między innymi, iż zapis, uczyniony przez nieboszczyka na rzecz ks. Zofji Radziwiłłowej, nie mógł być cedowany na rzecz innej osoby, gdyż nie jest to akt darowizny, lecz testament: chwila podniesienia sumy przypada dopiero po śmierci zapisodawcy.

Sąd okręgowy wyraził prztem zdanie, iż hr. P. przeoczył termin, przeznaczony przez prawo dla produkowania tego rodzaju aktów przed sądami tutejszemi.

Niezadowolony z tego wyroku August hr. Potocki zapowiedział do izby sądowej wileńskiej, gdzie sprawa ta miała być początkowo rozstrzyganą w połowie r. z. Izba jednak znalazła, iż w przedmiocie tego aktu należy się porozumieć za pośrednictwem ministerjum spraw zagranicznych z rządem francuskim.

Informacje potrzebne nadeszły do Wilna przed kilku tygodniami.

Nowy termin wyznaczono na d. 24-ty b. m. Interesy obu stron popierają znani cywilisci warszawscy, adv. przys. Ludwik Marczewski i Kazimierz Paszkowicz.

P. Marczewski będzie przemawiał w izbie tutejszej w imieniu Augusta hr. Potockiego, powoda, który ogólny kierunek sprawy powierzył adwokatowi Edwardowi Grodzińskiemu, zaś p. Paszkowicz—w imieniu spadkobierców ś. p. ks. W. Radziwiłła, pozwanych; o ile dotąd wiadomo, decyzja izby będzie ogłoszona dopiero za dni kilka.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stalemu prenumeratoremu*. — Ukaz senatu rządzącego za № 6590 z d. 10-go listopada r. z., uchylający decyzję sądową 1-go departamentu cywilnego izby sądowej warszawskiej z d. 4-go grudnia r. 1892-go, w sprawie Hilarego Skłodowskiego z Augustem hr. Zawiszą-czarnym.

— *Panu Dobr. K.* — Najlepiej sz. pan zrobi, jeżeli sprawę windykacji powierzy jednemu z miejscowych adwokatów. Naturalnie wszystkie wymagane dowody muszą być przetłumaczone na język niemiecki i poświadczony w konsulacie.

— *Panu Ignacemu*. — Instrukcję co do prowadzenia meldunków w Warszawie znajdzie sz. pan przy każdej księżce meldunkowej, znajdującej się u właściciela domu.

— *Panu E. L.* — W wypadku tym lepszą już będzie metoda Ollendorfa.

— *Panu W. K. T.* — W Paryżu teatrów rządowych niema, są tylko subwencjonowane przez rząd, a do tych należą: *Opéra*, *Opéra comique*, *Odéon* i *Théâtre français*. W Berlinie do teatrów rządowych należą: *Königliches Opernhaus* i *Königliches Schauspielhaus*; w Wiedniu: *Hof Operatheater* i *Hof Burgtheater*.

— *Markazowi 280*. — Z wydawnictw niemieckich najlepszy jest katalog A. Larischa: „Preis-Verzeichniss sämtlicher bis Ende 1892 erschienenen Postmarken“, cena 3 marki; z francuskich zaś dziełko J. B. Moensa: „Catalogue prix courant illustré de timbre-poste“, fr. 30. Znacznie tańszym jest katalog Maury'ego, kosztuje bowiem tylko 3 fr.

— *Filozofce*. — Słuszność po stronie sz. pani: Pilades jest wyrazem czysto greckim. Zacharjasiewicz imię to przytacza w powieści swej „Przy końcu wieku“, niedawno drukowanej w naszym piśmie.

— *Długoletniemu prenumeratoremu*. — Akty po b. Heroldji Królestwa Polskiego znajdują się w Archiwum akt dawnych przy ul. Jezuickiej, gdzie też należy skierować się w celu wyjęcia potrzebnych dokumentów.

— *Stalemu prenumeratoremu z Nowego Światu*. — Grosz z r. 1767-go należy do najpospolitszych; przy dobrym zachowaniu ceni się kop. 5.

— *Panu Kazimierzowi Gar.* — Szkoła gorzelnicza dra R. Wawnikiewicza istnieje w Dublinach. Programu szkoły tej nie posiadamy, po szczegóły więc zechce sz. pan zwrócić się do kancelarji.

— *Panu K. O. z Łomżyńskiego*. — Najodpowiedniejsze byłoby okolice górskie, radzimy więc Zakopane w Tatrach, gdzie za stosunkowo tanie pieniądze można się dobrze zabawić i zyskać wiele na zdrowiu. Okolice bardzo malownicze, klimat górski wyborny. Na miejscu poczta, telegraf, restauracje, zabawy, koncerty, a niekiedy i teatr. Podróż z Warszawy na osobę kl. 2-gą rs. 16. Mieszkanie wygodne z dwóch pokoiów można dostać za 75—100 guldenów na sezon. Życie dla trzech osób 150 guld. miesięcznie. Inne rozrywki, jak wycieczki w okolice, spacerki i t. d., stosunkowo tanie. W Zakopanem znajdują się dwa zakłady hydroterapii i dom zdrowia.

— *Panu Mieczysławowi W. w Sosnowicach*. — Zwyczajny dukat bez wartości numizmatycznej.

— *Siostrze miłośniczko*. — Adresu szczegółowego wymienić nie potrzeba, miejscowa poczta zna go dobrze. Żądane informacje może sz. pani powziąć tylko na miejscu. Można za pośrednictwem korespondencji.

— *Alar*. — Przy tego rodzaju tranzakcjach podatek stempłowy oblicza się od sumy, za którą nieruchomość została nabyta. Inne koszty według taksy. Rachunek szczegółowy może sz. pan otrzymać u każdego rejenta. Bez wskazania roku, w którym przytoczony rubel został wybity, ocenić niepodobna.

— *Panu Jel.*, *stalemu prenumeratoremu*. — Trojak i grosz, jako pospolite, nie posiadają wybitniejszej wartości numizmatycznej. Przy dobrym zachowaniu trojak wart jest kop. 15, grosz zaś, jeżeli jest z literą B, kop. 5, zaś z literą E po stronie herbu kop. 25. Oba przytoczone banknoty po kop. 30.

— *Zwieraczowi*. — Za łaskawie zaofiarowane usługi uprzejmie dziękujemy. W gronie współpracowników mamy znawcę, który nam już załatwia wszelkie sprawy, dotyczące filatelistyki.

— *Stalemu prenumeratoremu*. — Najlepsze podręczniki do nauki stenografji polskiej opracował Polński. Adresu nauczyciela stenografji nie znamy. Zdaje się, że go wcale niema.

— *Panu S. B. w Łodzi*. — Otrzymałszy od sz. pana naraz dwa jednobrzmiące listy; na jednym nie było marek pocztowych: zapłaciliśmy kop. 14.

— *Prenumeratoremu z Kazimierza*. — Najkrótsza droga na Berlin, Frankfurt, Stutgardt, Zurich, Genewę i Lugdun, skąd już wprost do Marsylii. Bilet klasy III-iej kosztować może do rs. 50.

— *Panu H. M.* — Artystka, o którą sz. pan zapytuje, do stałego personelu teatrów warszawskich przestała już należeć. Obecnie nigdzie nie występuje.

— *Belinie*. — O jaki mianowicie zakład naukowy sz. panu chodzi? Wszystkich przecież zakładów naukowych, znajdujących się w Austrii, Niemczech i we Francji, wyliczać niepodobna...

— *Prenumeratoremu-zwieraczowi*. — Skoro sz. pan rozpoczął zbierać numizmaty, należy koniecznie zaopatrzyć się w odpowiednie podręczniki, inaczej bowiem kolekcjonowanie, w miejsce celu naukowego, będzie tylko próżną zabawką. Na początek radzimy „Skorowidz monet“ Zagórskiego i „Katalogi“ Bolcewicza, z dawniejszych zaś Friedleina i Kurnatowskiego. Odbitki otrzymaliśmy; moneta pod № 1-ym jest złotówką z r. 1766-go, ceni się kop. 20; pod № 2-ym szóstakiem z r. 1826-go, kop. 20; pod № 3-im dwudennarkiem litewskim z r. 1570-go, kop. 16; pod № 4-ym półzłotkiem z r. 1766-go, kop. 10; pod № 5-ym sześciogroszówką z r. 1767-go, kop. 15; wreszcie moneta pod № 6-ym jest bez wartości numizmatycznej.

— *Stalemu prenumeratoremu*. — Janusz, imię słowiańskie, jako niekościelne na chrzcie św. dane być nie może, chyba tylko na drugie imię. Janusza kalendarz zaznacza na dzień 21-szy listopada. Jan i Janusz są to imiona zupełnie odmiennie, nie mające żadnego związku z Januszem. — *Miłośnikowi sztuk pięknych*. — Wykaz dzieł sztuki, rozłożonych między członków tamtejszego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, może sz. pan w godzinach południowych przejrzeć w biurze redakcji naszego pisma.

GIEŁDA.

Warszawa, 24-go kwietnia.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam kursy 219.25 i 219.—, co się równa kursom 45.62½ i 45.65 bez kosztów, gdy Petersburg cenil Londyn z terminem trzechmiesięcznym po rs. 9.34. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty wysokim kursem 45.90 i 45.92½ (odpowiadającym kursowi 217.80 i 217.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i na tym poziomie do końca się utrzymało. Różnice tworzyły dziś 12½ kop. na na korzyść Berlina przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś bardzo mało, a głównie na ultymo po kursach kasowych, czyli po 45.92½.

Waluty obce w nader słabym ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.90 i 45.92½. Londyn krótki oddawano po 9.35. Paryż krótki brano po 37.25. Wiedeń krótki nabywano po 75.05.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 46.—, za Londyn krótki 9.37, za Paryż krótki 37.35 i za Wiedeń krótki 75.25.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.50 i 95.80, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 95.90 za kilkanaście tysięcy rubli w 5-setkach. Pożyczki wschodnie w zaoferowaniu nominalnem po 101.75 II-ej i III-ej em., bez nabywców. Ceniono pożyczki premjowe I-ej emisji z r. 1864-go po 245, premjówki z r. 1866-go II-ej em. po 222.50 i po 193.50 listy premjowe szlacheckie, bez ruchu. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go chciano zbyć po 95.85 wszystkie cztery serie, a nabyto kilkanaście tysięcy rubli po 95.15.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 99.60, nabyto zaś kilkadziesiąt tysięcy rubli po 99.25 99.30 i 99.35.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.75 pierwsze trzy serie, po 102.25 IV-ej s., oraz po 101.75 trzecie ostatnie serie, których wzięto kilkanaście tysięcy rubli po 101.45, 101.50 i 101.55.

W żądaniu notowano 5% listy zastawne m. Łodzi po 100.35, a kupiono kilka tysięcy po 100.25.

Obligacyj kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.80.

Akcje w znacznym ruchu i w zwykłej wciąż dążności. Sprzedano przeszło sto sztuk akcji Banku handlowego w Warszawie po 502, 503, 503½, 504 i 505, przy chęci otrzymania po 506, oraz kilkadziesiąt sztuk akcji warszawskiego Banku dyskontowego po 397.— i 398.—, przy żądaniu 400. Ulokowano kilkadziesiąt akcji warsz. Tow. ubezpiec. od ognia po 260, 263 i 265, przy zaoferowaniu po 268. Zbyto kilkadziesiąt akcji Tow. zakładów górniczych Starachowickich po 180 i 181, przy żądaniu po 182. Wzięto drobnostkę akcji Towarz. Lilpop, Rau i Loewenstein po 572 i 570.—, przy chęci otrzymania po 575.—.

Żądano za kupony celne po rs. 1.50¼.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowiła. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. — do 10.93 netto. Wiadro 78% rs. 2%. Dowozy i zaoferowania nie liczne. Usposobienie bardzo słabe.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 24-ym kwietnia. — Cały dowóz ziarna składał 300 korey owsa. Płacono w sprzedaży detalicznej średnie gatunki po 2.30 do 2.50. Siano wilgotne mimo niskich cen niewielu miało odbiorców, płacono po 25 do 35 kop., a słomę po 20 do 22½ kop. za pud.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 24-go kwietnia 1864 r.

	wyszło: — wag.	przyszło: — wag.	pozostaje: 7 wagonów
Żyta	—	17	236
Owsa	—	—	1
Mąki żytniej	—	1	63
Mąki pszennej	1	13	178
Kaszy jaglanej	—	—	5
Ryżu	—	—	3
Pszeniczy	—	—	30
Jęczmienia	—	2	80
Grochu	—	—	6
Gryki	—	—	9
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	3
Łoju	—	—	2
Makuchów	—	—	1
Mąki kartoflanej	—	—	9
Kukurydzy	—	—	—
Cukru	—	—	1
Rodzyneków	—	—	1
Prosa	—	—	—
Tranu	—	—	—

Razem 1 wagonów 33 wag. 645 wagonów

Wywóz z Odessy w r. 1893. W roku zeszłym wywieziono z Odessy za granicę rozmaitych zbóż, mąki i otrąb 83,826,133 pud., wartości rs. 67,552,505. Ogólny eksport wszystkich towarów przedstawiał wartość rs. 92,218,269.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 23-im kwietnia r. b. Na targu praskim po paru dniach bezczynności z powodu świąt u izraelitów, usposobienie w dniu dzisiejszym było spokojne, obroty bardzo ograniczone, przy ogólnej dostawie 24 wagonów wynoszącej. Owsa nadeszło 16 wagonów i kaszy jaglanej 8. Zyto bez zmiany, wyborowe nabywano po 53 do 53½ kop., średnie po 51—52 kop. i ordynaryjne po 48—50 kop. Owies spokojnie, płacono za wyborowy po 78 do 84 kop., za średni po 66 do 76 kop. i za ordynaryjny po 60 do 65 kop. Gryka obrotów nie dokonywano. Cena nominalna 68 do 73 kop., stosownie do gatunku utrzymuje się bez zmiany. Kasza jaglana spokojnie, płacono po 64—75 kop. stosownie do drobi ziarna.

Libawa, dnia 18-go kwietnia r. b. — Pogoda jasna + 11° R. Zyto słabo (za 120 funtów bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem pół kopiejki za funt przy wadze od 115 do 120 funtów holend., zaś 1 kop. za funt poniżej 115 funtów), od 59 kop. do 60 kop. Owies biały bez zmiany, litewski suchy 56—57 kop., kurlandzki i litewski piękny 64—67 kop., najpiękniejszy 70—79 kop., miński 61 kop., jelecki 61 do 64 kop., szastany 77½ kop., zwyczajny 72½ kop., czarny piękny spokojny, najpiękniejszy 74 kop. do 76 kop., bez piasku od 70 kop. do 72 kop., czarno-pstry 61 kop. do 63 kop. Jęczmień spokojnie 48—50 kop. Hreczka 75 kop. do 76 kop., ważka 78 do 89 kop. Groch suchy spokojnie, wilgotny bez nabywców, pastewny 68 kop., mało-russki suchy 70—71 kop., russki 71 do 72 kop. Bób 73 kop. Wyka słabo. Siemię lniane bez zmiany, litewskie 7-marowe 128—129 kop., russkie piękne 7-miarowe od 129 do 130 kop., stepowe piękne 7-miarowe od 131 do 132 kop., 6-miarowe 112 do 113 kop. Otręby pszenne spokojnie, najgrubsze od 53 do 55 kop., grube od 48 do 50 kop., średnie od 44 do 46 kop., drobne 42½ kop. do 43 kop. Ryżek 85 do 90 kop. za pud.

Odessa, 17-go kwietnia. (Rynek zbożowy). — Pszenica girka zwyczajna wagi 9 pud. 20 f. do 9 pud. 28 f. 68 kop., ni-kopolska 9 pud. 5 f. do 9 pud. 22 f. 58 kop. ozima bessarabska 9 pud. 10 f. do 9 pud. 32 f. 60 kop. do 68 kop. Zyto 8 pud. 28 f. do 9 pud. 5 f. 49 do 56 kop. Jęczmień dnieprowski 44 kop., niższego gatunku 41 kop. Kukurydza 47 kop. Usposobienie spokojne.

Ryga, 16-go kwietnia. (Rynek zbożowy). — Pszenica russka 124 do 130 funt. 73 do 89 kop. Zyto russkie 120 funt. 63 do 70 kop. Owies wilgotny 64 do 80 kop., suchy względnie do gatunku, 64 do 68 kop. Jęczmień wilgotny 6-rzędowy russki 110 funt. 60 kop., suchy liflancki 100 f. 77 kop., pastewny 50 do 53 kop. za pud. Usposobienie spokojne.

Gdańsk, dnia 21-go kwietnia. — Pszenica krajowa przy małym obrocie spokojnie, bez zmiany. Towar tranzytowy nie miał popytu i sprzedano tylko 1 wagon po cenie cokolwiek niższej. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 737 gram. 97 mar. za tonnę. Terminy tranzytu: na kwiecień-maj 104 mar. w zaoferowaniu, 103½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 104½ m. w zaoferowaniu, 104 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 107 m. w zaoferowaniu, 106½ mar. w poszu-kiwaniu, na wrzesień-październik 113½ mar. w zaoferowaniu, 113 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 104 mar. Zyto bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 718 gr., 720 gr., 723 gr., 735 gr. i 750 gram. 77 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 79½ m. w zaoferowaniu, 79 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 79½, w zaoferowaniu, 79 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 80½ mar. w zaoferowaniu, 80 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie 81½ mar. w zaoferowaniu, 81 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 82½ m. w zaoferowaniu, 82 m. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 83½ mar. w zaoferowaniu, 83 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 78 mar., tranzytowego 77 mar. Jęczmień targo-wano russki tranzyto 621 gr. 74 m., 641 gr. 77 m., 644 gr. 80 m., 650 gr. i 674 gr. 81 mar. za tonnę. Groch polski warzelny 105 m., 110 m., 112 m., na paszę 95 m. za tonnę płacono. Wy-ka polska tranzyto 128 mar. za tonnę targowano. Łubin polski tranzyto niebieski 75 m. za tonnę płacono. Seradella wczoraj 10 mar., dziś polednia 7 m. za 50 kilogr. płacono. Konieczna biała polednia 6 m., tymotka 30 m., tymotka m. za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne słabo i niżej, na wywóz morzem gru-be 3.05 m., 310 m., 3.15 mar., 3.17½ m., 3.20 m., średnie 2.90 i 3 m., mialkie 2.80 i 2.85 m. za 50 kil. targowano. Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym 48½ mar. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym 28½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień 28½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 28½ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu słabe. Kurs w Gdańsku 220.50 marek za 100 rs.

Miedź G. M. B. L. 41.10. Tough L. 43.10. B. S. L. 45. U nas blacha miedziana rs. 13.50 za pud. Cyna Straits L. 70. Australiska L. 70.15. Antymon L. 35.10. Cynk L. 15.15.3. Ołów L. 9.2.6. Srebro 28½.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 24-go kwietnia r. b.

	Barom.	Włg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 23-go g. 9 w.	748.9	91	W	6.6	5.2
D. 24-go g. 7 r.	750.1	96	W	7.8	6.2
g. 1 pp.	750.9	98	WPd	9.6	7.6
W ciągu d. 23-go	Temperatura najniższa C.		3.4		2.7
b. m.	najwyższa C.		7.6		6.0
	Wysokość wody spadłej mm. 9.7.				

SZARADA.

(Ułożył J. Leszczyński).

Trudno bez pierwszej drugiej obywać się komu,
Więc w każdym gospodarskim znajdziesz ją doma.
Bez drugiej zaś i trzeciej, wierz mi moście,
Wieszczę i szczytne myśli strawią się w poecie.
Wszystek, jeśli jest piękny, oko nasze bawi,
Albo też czelka mężczy i szkaradnie dławii.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 100-ym:

BEZ-PIE-CZEŃ-STWO.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: M. Towiańska, Z. Je-ziorańska, M. Zilm, J. Ryńska, O. Rosegarten, S. Rosenberg, C. Świrska, J. Feigenbaum, H. J. Krug, T. Siberstein, Ch.

Ladachowska, F. Hładki, M. Reidel, M. Skoczek, Ona, Amelja W., F. Hepner, P. Lewicka, Z. Dobrzyńska, H. Hop-penfeld, F. Sieradzer, F. Jasieńska, W. Karczmarzka, W. Krzyska, A. Olechowska, M. Wróbel, Z. Jeziorańska; panowie: Ch. Michalski, A. Hepner, S. Pac, Z. i S. Szczawiński, I. Helman, L. Bolikowski, Cioślewski, M. Zarski, J. Witton-berg, M. Rosenberg, Naśladowca, W. Petter, H. Urysohn, Kubelek, A. Popielarczyk, S. Rotenstein, Miecio, S. Herkner, I. Bartelski, J. Fejfer, J. Gombiński, S. B. z placu Zielonego, F. Syrowski, A. Pigulkiwicz, S. Arlitewicz, M. Senftman, A. Pazer, J. Kielbowski, L. Piegutkowski, L. Erlich, Wańkowski, L. Zawisza, S. Stern, J. Rębajło, J. Słonowski, Z. Rad., Kasjer z placu Teatralnego, Meloman, J. Rostowski, S. Ze-liger, A. i H. Kamioner, S. Muszyński, R. Neum, E. Sachs, J. Bogusławski, M. Librowicz, K. Mührad, Ambrolewicz, Nemo, A. Tenenbaum, T. Arlitewicz.

Zpoczyty dobre rozwiązania nadeszły od pp.: E. Cederbauma, z Lublina, W. Hofmana z Włocławka, S. Rotbarda z Łodzi, Mieczosza z Łowicza, A. Liljensterna z Lublina, R. Z. Jungie-wicza z Kielc, W. Gruszczyńskiego z Łodzi, Rajchmanówny z Piotrkowa, S. Bernhardtta z Łęczycy, J. K. Czarnieckiego z Iwangrodu, E. Moszkowski z Łodzi, W. Rubinowicza z Ło-dzi, D. Levy'ego z Łodzi, Miecica z Golendzinowa.

ODPOWIEDZI.

— Pani Salomei Rot. z Łodzi. — Odpowiedź na pytanie w końcu listu zawarte, znajdzie pani w rubryce odpowiedzi ogólnych. Rozwiązanie dobre.

— Panu Antoniemu Śwircz. — List pański trafił wprawdzie do nas, ale wbrew przewidywaniu, nie trafił w... sens.

— Pani Marji Br. — Z ofiarowanych nam usług korzystać nie możemy.

— Panu Aronowi Ten. — Zadanie zbyt łatwe, i dlatego nie użytkujemy.

— Warszawiance 17. — Z nadesłanego nam zadania koniko-wego korzystać nie będziemy.

— Nemo. — Ale też kochany pan cały swój wiersz naciągnął niemilosierdzie!

— Gimnazjście. — Ażebym zadanie było dobre, należy zmienić wyrazy, w których litery pewne powtarzają się dwa razy na co nie zadawała liczba liter, zawartych w nazwisku, stanowiącem os zezwala. Przytem Nizza pisze się przez z, a jeno czyta ja-ko c. Zadań arytmetycznych nie zamieszczamy.

— Pani Zofji Jer. — Wesle udatnie rymowaną mową skre-słony zarzut. Zgadamy się nań w zupełności.

— Panu Antoniemu Szad. — Taryfę celną kompletną, wraz ze świeżo zatwierdzoną taryfą traktatową, zamieszcza tego-roczny „Kalendarz Fabryczny.”

— Pani Zofji Mal. — I owszem, prosimy; do zadań jednak należy równocześnie połączyć rozwiązania.

— Panu Michałowi Rob. — Nie.

— Pp. Ignacemu i Henrykowi L. — Szarada nieudatna, zada-nie koniko we zamieszcimy.

Dr F. Kołakowski,

ordynator kliniki chorób wewnętrznych w szpitalu Dzieciątka Jezus, przyjmuje od 9—10 ej zrana i od 5—7-ej. Praga, Targowa 22 (bazar W-go Rózye-kiego). 1968

BIURO OBRONCZE. DŁUGA 40.

Porady prawne. Sprawy cywilne, karne, handlowe i konsystorskie. Redakcja projektów wszelkich aktów prawnych. Adwokaci przysięgli: J. Kokeli, M. Korenfeld, L. Świdorski i A. Pilecki. 1704

M-me Henriette

Marszałkowska 142, 1-sze piętro (5 dom od Zielonego Placu).

Po powrocie z Paryża zaopatrzyła ma-gazyn w modele, jako i kopje kapeluszy dam-skich, czem się poleca. Ceny umiarkowane. 415

OGŁOSZENIE.

WARSZAWSKI

Kantor Banku Państwa

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że w Wielkim tygodniu i z powodu nadchodzących świąt Wielkanocnych kasy kantoru banku zamknięte będą od 14 (26) kwietnia r. b., o godzinie 12 w południe do 19 kwietnia (1 maja) r. b. włącznie.

Dnia 20, 22 i 23 kwietnia (2, 4 i 5 maja) r. b. odbywać się będą wszystkie czynności kantoru banku, również i w kasie oszczędności, istniejącej przy warszawskim kantorze od godziny 10—1-ej po południu. W oddziałach zaś kasy oszczędności na Nowym-Świecie, przy magazynie na Chłodnej i na Pradze, podczas świąt, przyjmowanie i wydawanie wkładów będzie miało miejsce w dniu 14 (26) kwietnia, 19 i 23 kwietnia (1 i 5 maja) r. b. 467r

Dr **Jakob Halpern**, b. lekarz na klinikach za-granicznych. Choroby **skórne i weneryczne**.
Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Swiat 36. 1716

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego
podaje do wiadomości pp. członków, że we czwartek dnia 26 kwietnia, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa, odbędzie się ogólne zwyczajne miesięczne zgromadzenie członków.
Wnioski pp. członków przyjmuje komitet do dnia 23 kwietnia włącznie godziny 9-ej wieczorem. 428r

Patentowany Instytut
Wód Mineralnych
SZTUCZNYCH,
Aptekarzy **Warszawskich**,
przy ogrodzie **Krasieńskich**.
Długa 30/38, telefonu 491.
Poleca swoje wyroby, **przygotowane**
wyłącznie na wodzie dystylowanej.
Składy w aptekach. 439r

Dr KULESZA
po przyjeździe do zdrowia przyjmuje, jak dawniej,
w domu **Orla nr 2 i w lecznicy Długa nr 21**. 1928

GABINET DENTYSTYCZNY
Zofji Gutzman
przeniesiony Nowy-Swiat 9. 1933

— **Galmanin salicylowy** prof. Kolbego,
poleca apteka **L. Ziemińskiego** magistra far-
macji, Ma-szałkowska nr 153. 434r

— **Dr J. SZWAJCER** powrócił. Kró-
ewska 20. 1913

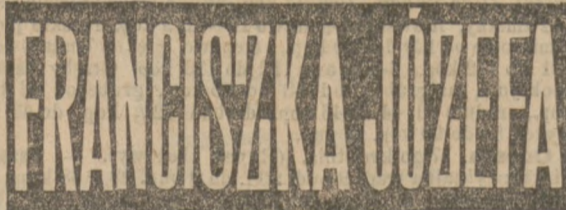
Biuro Konstrukcyjno-Techniczne
Ig. Konopczyński, Inżynier,

przeniesione zostało z dotychczasowego pomieszcze-
nia na ulicę **Smolną nr 5 (aleja Jerozo-
łimska nr 28)**; podejmuje się przedsiębiorstw
budowlanych, kanalizacji domów, urządzenia wodo-
ciągów, wentylacji, ogrzewania, drenowania itd. 1938

Dr L. Lubliner

(Erywańska 5) powrócił z zagranicy. Przyjmuje cho-
rych dotkniętych cierpieniami płuc, krtani, gardła
i jam nosowych do 10 zrana i od 4—6 po poł. 1835

Woda przeczyszczająca mineralna naturalna
źródła



w **Budapeszcie**.

Według zdania powag medycznych, **działurze-
czywiście skutecznie, łagodnie i bez
wszelkich złych następstw**. Poleca się jako
wodę przeczyszczającą. Dla normalnego użycia wy-
stareza lampka od wina dziennie.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych apte-
kach.

Składy główne w aptekach pp. dra T. Heinricha
sukc., Wierzbowa nr 11; Henryka Kucharzewskiego,
Miodowa nr 4 oraz Lilpopy suk. i E. Treutlera, No-
wy-Swiat nr 60.

**Reprezentacja jeneralna na Król.
Polskie Z. T. Półtawski, Warszawa,
Leszno 6.** 1804

Dyrekcja w Budapeszcie.

Dr SKŁODOWSKI
po powrocie do zdrowia przyjmuje pacjentów z cho-
robami wewnętrznymi codziennie od 4—6. Marszał-
kowska 107. 1848

— **Zarząd warszawskiej gminy sta-
rozakonnych** podaje do wiadomości publicznej,
iż z niżej wymienionych legatów w zawiadywaniu
zarządu gminy pozostających przypadają do rozdzia-
łu następujące wsparcia:

1) Z procentów od darowizny niegdy **Samuela
Portnera**, rs. 57 dla dwóch wdów po kupcach
podupadłych—d. 28 kwietnia (10 maja) r. b. (4 ljar).

2) Z procentów od darowizny **Samuela Fei-
genblata** rs. 42 kop. 75 dla krewnych ofiarow-
cy lub niegdy żony jego b. p. Ryfki Feigenblat—d.
29 kwietnia (11 maja) r. b. (5 ljar).

3) Z legatu niegdy **Szymona Goldflusa**
rs. 101 kop. 72 na zasiłek posagowy dla biednej pan-
ny z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawcy d.
8 (20) maja r. b. (14 ljar).

Osoby, pragnące ubiegać się o wsparcia z fundu-
szów powyższych, winne wnieść podania do zarządu
gminy wraz z zaświadczeniem opiekuna ubogich
właściwego okręgu o biednym stanie i moralnem pro-
wadzeniu podających a co do legatu Samuela Port-
nera załączyć nadto zaświadczenie od dwóch zna-
nych i zaufania godnych kupców o biednym położe-
niu i moralnym stanie kandydatek, oraz ich zmarłych
mężów, zaś krewni zapisodawców winni prócz tego
złożyć dowody, przekonywujące o ich pokrewieńs-
twie z testatorami.

Wspomniane podania o wsparcia winny być wnie-
sione do zarządu gminy najdalej do dnia 20 kwie-
tnia (2 maja) r. b.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Nieśm. prosi inżyniera „Nagle” o wyjaśnienie
niebytności i podanie sposobu skomunikowania się.

— Luri.—Bawilem jeden dzień w Warszawie a za-
tem nie mogłem się z tobą widzieć, żalując bardzo,
odjechałem; tymczasem dziękuję za twoje miłe dla
mnie zawsze spojrzenie, za pamięć; w końcu miesia-
ca spodziewam się, że będę przy tobie. Dam wiado-
mość o sobie tą samą drogą. 1965a

NAKLADY KSIĘGARNI
S. BŁĘDOWSKIEGO
we Włocławku.
„Maj i Październik“
poświęcone ezei **N. Marji P.** w publicznych
nabożeństwach kościoła. — Wydał Ks. **M.
Fulman M. S. T.**—Wydanie drugie prze-
robione kop. 15.
Śpiewnik Parafialny
czyli zbiór pieśni kościelnych powszechnie
używanych. — Ułożył Ks. **L. Morzyński**,
Dyrektor chorów katedralnych we Wło-
cławku, kop. 80. 549r
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa
otrzymała na skład główny i poleca
następujące nowości: 557r
Gizowski. Rodzina wyklekłych.
Powieść Rs. 1.80 k.
Graybner St. Mamin synek . . . 1.80 „
Na Warszawskim bruku . . . 1.80 „
Mickiewicz Adam. Dzieła. Tom
III. (Grażyna. Konrad Wal-
lenrod. Gaur). 4.— „
Rojan. Maska 1.80 „
Theodorowicz R. Przez barwnie
szkiełko. — Szkice i obrazki . . 1.80 „
Szreniawa. Wspomnienia z po-
droży po Australji 1.— „

WALC
Rozenzweig „**SULEJKA**“.
Cena kop. 30.
G. Sennewald,
Miodowa 6, 521r
Do nabycia we wszystkich składach nut.
Na Choroby Żołądka
nowy środek leczniczy.
Brozura świeżo wyszła z druku.—Cena 35
kop.—Nakład księgarni **J. Guranowskiego**,
Senatorska 32. — Do nabycia we wszystkich
księgarniach. 562

Poleca się
Uwadze Czytelników
na nowo wydane dzieła:
**Prokop K. O. Majowe Wle-
bienie Marji**, w litaniach Lore-
tańskich, na każdy dzień tego mie-
siąca rozłożone, 8, str. 512. Rs. 1.35.
Nabożeństwo majowe, nauki
i przykłady na wszystkie dni miesia-
ca Maja ku czci i uwielbieniu Najśw.
Panny Marji, zebrał i ułożył Ks. A.
P. 16, str. 318, kop. 25.
Przesyłka pocztą obu dzieł kop. 40.
Skład główny u **Gebethnera i
Wolffa**.
Do nabycia we wszystkich księgar-
niach oraz u **Józefa Zawadz-
kiego w Wilnie i Kownie**. 518r

Dostać można we wszystkich znaczniejszych
księgarniach
Kartki z życia kobiety
przez
ESTEJE.
Powieść oznaczona zaszczytnie na konkur-
sie „Kurjera Warszawskiego”, z 52 ilustra-
cjami w tekście Czesława Jankowskiego.—
Cena rs. 2, z przesyłką pocztową 2.20.
Skład główny w księgarni nakłado-
wej **S. Lewentala**, Nowy-Swiat № 41

Prof. Dr. Med. Ribbing
HYGIENA PŁCI
i jej moralne następstwa.
Treść: Hygiena płci, jako nauka przyrodni-
cza. Wiek przy zawieraniu małżeń-
stwa. Urojone poligamiczne skłonno-
ści mężczyzny. Ich krytyka. Poglądy
Szekspira. Kobieta jako młoda mał-
żonka. Falszywe pojęcie sytuacji ko-
biety jako żony. Ludzie nieżonaci.—
Wpływ literatury na moralność. Pro-
stytnia. Konieczne reformy społe-
czne i t. d.
Cena kop. 80, z przesyłką rs. 1.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Nakład księgarni J. Guranowskiego.
Senatorska 32. 566

POLECAMY
2 arcy zbawienne książki:
**Na Cześć, Chwałę, Uwielbienie Matki
Boskiej Najświętszej Marji Panny**
w uroczystość Niepokalanego Poczęcia
Nabożeństwo z naukami
w dziękczynieniu za przeżycie pięćdziesięciu
lat w kapłaństwie X. Stanisław Biały
Doktor Św. Teol. przygotował 1891. Cena
kop. 90, na pap. welin. rs. 1.
**Na Cześć, Chwałę, Uwielbienie Matki
Boskiej Najświętszej Marji Panny**
w uroczystość Wniebowzięcia
**Nabożeństwo,
Rozmyślenia i Nauki**
z dziękczynieniem za przeżycie pięćdziesięciu
lat w kapłaństwie X. Stanisław Biały
Doktor Św. Teol. przygotował 1884. Cena
kop. 60, na pap. welin. kop. 75.
Skład główny w Księgarni i Składzie Nut
Maurycyego Orgelbranda w Warszawie,
naprzeciw posągu Kopernika. 513

Nakład **GEBETHNERA i WOLFFA**
w Warszawie.
Kanonik Duilhé de Saint-Projet
Apologia naukowa
wiary chrześcijańskiej.
Przekład z 3-go wydania francuzkiego,
poprzedzony słowem wstępnem
JE Ks. Michała Newodworskiego,
Biskupa Płockiego,
Cena rs. 1.80, z przesyłką poczt. rs. 2.
Do nabycia we wszystkich księgarniach,
krajowych i zagranicznych. 468r

Na wyjazd do Tyflisu
potrzebny jest krojezy do konfekcji dam-
skiej.—Kontrakt trzech letni.—Pensja 1,000
do 1200 rs. rocznie i kosztą podróży.
Zgłaszać się można tylko ze świadectwa-
mi pierwszorzędnych magazynów i świade-
ctwem z cechu.—Wiadomość Marjańska 2,
mieszkania № 7, między 10—12-ta i 4—6-tą
po południu. 752

Kapelusze męskie
krajowe i zagraniczne.
Bielizna męzka
Krawaty, Rękawiczki
Parasole--Laski
oraz wielki wybór
Parasolek damskich
Karol Kubalski,
Senatorska 12,
obok Ratusza. 526r

SZPARAGI
z majątku Zacisze, są sprzedawane w
sklepach „**Merkury**”, Nowy-Swiat,
Nowo-Senatorska i Krucza. 751

NAFTA
powieść współczesna przez **SEWERA**.
wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we
wszystkich księgarniach po Rs. 3, z przesyłką
pocztową Rs. 3 kop. 30.
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się
także i za zaliczeniem pocztowym.
Skład główny u S. LEWENTALA,
Wydawcy w Warszawie,
Nowy-Swiat № 41. 21r
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego.”

Wolf Pilsiter Bydgoszcz
Interes zbożowy
kupuje wszelkie gatunki zboża, jako
też otręby i olejczyki. 553r

DRUSKIENNIKI -- WODY MINERALNE

(*Russki Kreuznach*),

17 wiorst od st. Porzecze drogi żelaznej Petersbursko-Warszawskiej. Komunikacja pocztowa, powozowa i innymi wehikulami. Z Grodna do Druskienik regularnie codziennie komunikacja statkami parowymi po Niemnie.

Zakład kuracyjny leży w lesie sosnowym nad brzegiem Niemna, park, dworzec kolei, koncerty codziennie.

Sezon Kuracyjny trwa od 3 (15) Maja do 3 (15) Września.

Wody Słono-Bromowo-Jodowe.

Pod dozorem lekarskim pozostają wanny, gimnastyka, masaż, kумы wyrabiany przez tatarów, wszelkie wody mineralne zagraniczne. — Przyjeżdżnym na mieszkania, poleca się: pokoje umeblowane i Hotel należące do Zakładu.

Po informację zgłaszać się należy do Biura Zakładu w Druskiennikach, w Grodzieńskiej gub., lub do kantoru w Petersburgu, Galernaja № 83, od godz. 12-ej do 3-ej.

Sól Druskiennicka i Ług macieźny,

sprzedają się w Petersburgu: w Centralnym Składzie Aptecznym; i w Russkiem Towarzystwie sprzedaży towarów aptecznych. W Warszawie, u Heinricha; w Moskwie, u Ferreina i Kellera i S-ki. 556r

WAŻNE dla PP. Obywateli.

Wapno Sulejowskie, znané ze swej dobroci, z własnych pieców oraz wapno Radomskie, dostarcza wagonami i furami.

Kantor zamówień wapna Sulejowskiego E. Hubermana, ul. Marszałkowska № 107, m. 13. 748

Posadzki

dębowe, massy i fornierowane, w różnych deseniach trwale i z drzewa zupełnie wysuszonego. — Nowolipie 54. 721

Nagrody rs. 10.

SZPAK oswojony zaginął. — Łaska wy znalazca raczy zwrócić na Twardą № 36, m. 6 za powyższą nagrodą. 731

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż drukarnia istniejąca od lat kilkudziesięciu pod firmą **Józefa Tomaszewskiego**, obecnie w drodze licytacji działowej, przeszła na wyłączną własność

Heleny z Tomaszewskich Chróścickiej

i pod tą firmą nadal prowadzoną będzie pod № 12 przy ulicy Rymarskiej.

Wszystkie obstalunki pod powyższym adresem przyjmowane będą, oraz tamże są do nabycia wszelkie druki.

Oświadczam przytem, iż nikomu żadnych druków z pominiętej drukarni nie powierzałam, ani w komis nie dawałam, a sprzedający rzezone druki, do odpowiedzialności prawnej pociągnięci będą.

749 Helena Tomaszewska.

Dnia 7-go Kwietnia 1894 roku.

W IMIENIU

Najjaśniejszego Pana.

Sąd Handlowy w Warszawie, w Wydz. 2 na posiedzeniu sądowym w następującym komplecie: Prezujący Towarzysz Prezesa D. W. Tutkiewicz, Członkowie Sądu: W. E. Bieliński, K. W. Hordliczka, J. F. Gardowski, Sekretarz A. A. Szykiewicz, po rozpoznaniu podania plenipotenta Domu Handlowego pod firmą „Ernest Buchholtz” i Edwarda Wislickiego Adw. Prz. Brunera, w przedmiocie ogłoszenia upadłości w sprawach Warszawskiego kupca **Chaska Klinowskiego**, postanawia: 1) ogłosić upadłość kupca Chaska Klinowskiego, oznaczając za początek upadłości dzień 28 Stycznia r. b., 2) mianować Sędzią Komisarzem tej upadłości Członka Sądu J. F. Gardowskiego, Kuratorem zaś Adw. Przys. Antoniego Kurmana; 3) majątek upadłego w jego mieżkaniu i sklepie przy ul. Kruczej w domu № 31, gdzieby tylko był znaleziony, opieczętować i w tym celu delegować Kom. Sąd. Holtorfa; 4) za sposób do przecięcia upadłemu możliwości ukrywania się od upadłości i Sądu, przyjąć osobisty areszt; 5) wyrok niniejszy wywieść w sali przyjęć Sądu Handlowego i sali przyjęć Warszawskiej Giełdy; opublikować takowy w sposób prawem przepisany i zawiadomić Warszawski Kantor Pocztowy co do skierowywania Kuratorowi wszelkiego rodzaju korespondencji adresowanej do Klinowskiego; 6) wyrok ten opatrzyć rygorem tymczasowej egzekucji.

Oryginał podpisany przez skład Sądu Za zgodność z oryginałem poświadczą 755 Kurator

Adwokat Przysięgły

Antoni Kurman

(ul. Leszno Nr 31),

Dla Zakładów Mlecznych.

Jest do odstąpienia z renomowanego majątku **Mleko** z dostawą dwa razy dziennie w butelkach lub na garnce. — Wiadomość Włodzimierska 8, m. 6.

Potrzebny dobry

TEODOLIT.

Oferty proszę składać: Ogrodowa № 5 mieszkania 23. 850

DOM HANDLOWY

„SERGIEJ WASILJEWICZ PERŁOW”

W MOSKWIE,

przy ulicy Miasnickiej, naprzeciw Poczty, ma zaszczyt zawiadomić, iż od Lutego r. b., dla większego udogodnienia w odróżnianiu gatunków pakowanej pod jego firmą herbaty, na etykietach każdego gatunku oprócz ceny i nazwy, umieszczony został numer. W Warszawie Skład Domu Handlowego, przy ulicy Senatorskiej № 496/6. 545r

Niniejszem podajemy do wiadomości licznych naszych klientów w Królestwie Polskiem, iż wyłączną sprzedaż naszych

Postawów walcowych,

rowierzyliśmy p. Józefowi Lewińskiemu we Włocławku, oraz Filii w Warszawie, Twarda 14.

Zwracamy szczególną uwagę na nowy tegoroczny model, postawu (puderypatentu), zaopatrzone we wszystkie ulepszenia wymagane przez nowoczesne młynarstwo.

Rekonstrukcja maszyny dokonana podług wskazówek fachowych młynarzy, gwarantuje praktyczność i innowację.

Akcyjne Towarzystwo Odlewni Hartgussu i Fabryki Maszyn

K. H. Kühne & Co. w Dreźnie (Löbtau.)



Powołując się na powyższe ogłoszenie, polecam dobrze znane **Walce Kühnego** w Löbtau, które w najnowszym wykonaniu przedstawiają niebywałą doskonałość. — Ceny znacznie zniżone.

Józef Lewiński, Włocławek,

Fabryka Kamieni Młyńskich i Skład Maszyn Młynarskich

Skład Kamieni i Maszyn w Warszawie, Twarda 14.

Cenniki oraz szczegółowy opis posyłam na każde żądanie. 552r

Bez blagi.

Najtaniej sprzedaje biżuterię złota, srebrną, Pierścienki najnowszych fasonów z brylantami i kolorowymi kamieniami, pierścienki 56 próby od rs. 1, ślubne obrączki złote od rs. 6 i t. d., kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. — Przyjmuję obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebro, wszystko wykonywam tania i sumiennie.

Oraczewski, jubiler,
Nowy-Swiat Nr 36. 710

Kawior krajowy

codziennie świeży, poleca handel win i towarów kolonialnych

L. WRÓBEL,

w Warszawie, Krakowskie-Przedm. 25. Telefon 187. 733

Teodor Habel, skład starożytności,

Gdańsk, Fleischerg. 9,

ma zaszczyt donieść swoim Szanownym odbiorcom, jako też Szanownej Publiczności, że ma zawsze na składzie rozmaite starożytności w wielkim wyborze i stoją fotografie i rysunki każdej chwili do dyspozycji. 714

Młody, energiczny

HANDLOWIEC,

poszukuje od 1-go Października r. b. lub od 1-go Stycznia 1895 administracji domu lub fabryki.

Obecnie pozostaje na poważnym stanowisku handlowym i zajmuje się administracją domu i interesów współwłaściciela firmy, w której zajmuje posadę, jedynie z powodu zdrowia, życzy zmienić posadę. — Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. P. Z. S. 1892 r. — Referencje poważne, kaucja do rs. 2,000. 706



Ludwik Hilkner,

WARSZAWA.

Krakowskie-Przedmieście Nr 5,

wprost Uniwersytetu, poleca:

WELOCYPEDY

najstynniejszych angielskich fabryk

**Humber & Co. Ltd.,
Premier Cycl Co. Ltd.,
Hillman, Herbert & Cooper & Seidel & Nauman,**
od Rs. 125.

na sezon 1894 roku.

CENY NAJNIŻSZE.

Cenniki bezpłatnie. 833r

Przy ulicy Senatorskiej w domu № 2, od 1 Lipca r. b. jest do wynajęcia

SKLEP

235 po długoletniej firmie Eberlejn, składający się z 4 obszernych pokoi. — Wiadomość na miejscu u rządcy domu.

Handel galanteryjny

pięknie urządzone ze wspaniałym portalem w centralnym miejscu w Krakowie,

do sprzedania,

(za cenę mniej więcej 5,000 rs.)
Bliższa wiadomość: Skrzyński, Kraków, Ul. Stolarska 1. 15, drzwi 17—18. II-gie piętro. 729

PIEKARNIA NOWA A. Ł.

w Warszawie, ul. Nowy-Swiat Nr 68.

ma zaszczyt podać do wiadomości, iż nabywszy od Prof. technol. Kleinpetera w Wiedniu sekret i wyłączne prawo fabrykacji na:

SUCHARKI HYGIENICZNE

według systemu patent. Prof. Kleinpetera.

takowe wyrabia za pomocą odpowiedniego aparatu przez specjalistę w tym celu wprowadzonego.

Sucharki Hygieniczne nie nazwą samą lecz gatunkiem, wyróżniają się od wszelkich innych, odznaczają się **niezwykłą lekkością, porowatością, wybornym smakiem oraz łatwością rozpuszczania i trawienia.**

Sucharki Hygieniczne wyrabiane są w 4 gatunkach:

1. Zwyczajne do herbaty, kawy i t. p. i robienia legumin.
2. Deserowe, (cukrowane), do wina, ponczu itp.
3. Kuracyjne, (bez masła) dla pijących wody Karlsbadzkie i t. p.
4. Słodowane, jako specjalne pożywienie dla dzieci i osób słabych.

Sprzedają się w torebkach pergaminowych, opatrzonych marką fabryczną i odpowiednim napisem.—po kop. 10 za paczkę w Sklepie Głównym (Nowy-Swiat 68) i Filjach Piekarni Nowej oraz we wszystkich znaczniejszych handlach spożywczych, kolonialnych, cukierniach i t. p. w Warszawie i na prowincji.

NB. Próby na żądanie w sklepie Pie'arni Nowej ul. Nowy-Swiat 68.
PB. Handlującym odpowiedni rabat. 555r

K. SAPIECHA,

Niecała Nr 11, Hotel Brühlowski,

otrzymał świeży transport

OBIC PAPIEROWYCH

w najefektowniejszych deseniach i sprzedawać takowe będzie po cenach fabrycznych prawdziwie tanich.

Na żądanie udzielają się próby, a to dla odróżnienia cen innych Magazynów. 660r

Nagrodzona medalem złotym

na zeszłorocznej wystawie skór i wyrobów dekoracyjno-tapicerskich.

Jedyna miejscowa Fabryka

OBIC PAPIEROWYCH

pod firmą

486

J. FRANASZEK

przysposobiła wielki wybór tegorocznych oryginalnych deseni paryzkich poczynając od cen najniższych

Ceraty i Rolety w wielkim wyborze.

Skład Główny

Krakowskie-Przedmieście Nr 15.

EN GROS



EN DETAILLE

WELOCYPEDY

NAJLEPSZYCH ANGIELSKICH MAREK

ORMONDE, PEREGRINE, MOD DE LUXE,

CHAMPION-i-CAVALIER--TRIUMPH

we wszystkich sprawozdaniach z ostatnich Londyńskich wystaw sportowych, tak przez prasę, jak również przez wszystkich rzeczoznawców uznane jednogłośnie za najlepsze.

POLECA

MAISON ORMONDE

GŁÓWNY SKŁAD

WARSZAWA, *Aleje Ujazdowskie Nr 17.*

AGENTURY I SKŁADY w CESARSTWIE

w St.-Petersburgu Dom Handlowy N. P. Karbaśnikow,

w Moskwie Dom Handlowy Klaus i Bierschenk,

Charkowie Dom Handlowy Flatt i Schmidt,

w Taszkencie T. J. Wierbowski

w Kutasie A. S. Łabenski.

w Kownie J. H. Ossowski.

AGENTURY I SKŁADY w KRÓLESTWIE

w Kielcach T. Kłodawski

w Łodzi Paweł Holtz,

w Sosnowicach E. von Heintze.

w Lublinie T. Głębocki.

Wszystkie główne nagrody i rekordy w biegach szosowych w Królestwie Polskiem, zdobyto na welocypedach naszych marek.

Najlepsi sportsmeni jeżdżą na welocypedach naszych marek.

Przeszło 100 nagród zdobyto u nas w ubiegłym sezonie na welocypedach naszych marek. 380r

Cenniki bezpłatnie.

Jest do sprzedania kilkanaście sztuk

KRÓW

holenderskich, po ociepleniu młodych, bardzo mlecznych, do wyboru z całej obory, do sprzedania na fol. Rakowiec, 2½ wiorsty za rogatką Jerozolimską. 745



SIODŁA

i wszelkiego rodzaju u-przędze wyrabia najtaniej

ADAM ZAWADZKI,

Warszawa. Królewska 6.

KEFIR

z mleka świeżego i przegotowanego, wyrabia stale Apteka

E. GESSNERA,

Aleja Jerozolimska 27, róg Kruczej w Warszawie. Dostać można w b. wielu Aptekach warszawskich. 391

Mechaniczne Maszyny

do haftowania,

trojaki i dwojaki, do sprzedania po cenach przystępnych

A. Wolfenstein,

Berlin C. Wallstrasse 14. 542r

Dozór

Cmentarza Powązkowskiego

niniejszem podaje do wiadomości, że na Cmentarzu jest **do rozbiórki dom parterowy i szopa drewniana.**—Cegła zostawiona być winna na miejscu; o bliższych warunkach dowiedzieć się można w Kancelarji Cmentarza. 515r

Magazyn Mód

„Maison Mercère”

zaopatrzone zostały na obecny sezon w modele i kopje kapeluszy paryzkich, które poleza po cenach nader przystępnych.

Nowy-Swiat 20. 669

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

M. Wolanowskiego

w Warszawie, Gęsia № 81.

wyrabiają 469r

LINY DRUCIANE,
DRUT kolczasty.

Handlowiec,

dotychczas pozostający na wyższej posadzie w jednej z najpoważniejszych firm, życzy przyjąć reprezentację poważnej fabryki z Cesarstwa, Królestwa lub z zagranicy.
Poręczenie osób poważnych lub ewentualnie do rs. 2,000.
Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. S. K. P. 2,000. 707

Do sprzedania

HEBLARKA

i piła cerkularna na stole żelaznym **Bandzega** i różne przybory stalowe z transmisa, lub można wynająć wraz z parą do dalszego prowadzenia.

Praga, Szeroka 429. 726

JAWORZE na Śląsku austr. (Ernsdorf).

Zakład wodoleczniczy i żętyczny.
Uzdrowisko klimatyczne. — Sezon od 1 Maja do 30 Września. Nowo-urządzone Pensjonat leczniczy otwarty cały rok.—Poczta, telegraf, stacja kolei.
Wyjaśnienia i broszury przesyła zarząd Zakładu.
507r Dr. Edmund Kowalski

SŁAWUTA

(Stacja Drogi Żelaznej Brzesko-Kijowskiej)
Nowo-otworzony Zakład Hydropatyczny

Leczenie Kumysem, Klimatyczna Stacja Leśna

D-ra L. PRZESMYCKIEGO.

Sezon od 10-go (22-go) Maja do 1-go (13-go) Listopada.—Całkowite utrzymanie od 60 rubli miesięcznie.—Szczegółów udziela odwrotną pocztą Administracja Zakładu.
Lekarz Zakładu Dr. H. DOBRZYCKI, stale w Zakładzie mieszkający. 410

Podajemy do wiadomości Szanownych odbiorców, iż reprezentację i sprzedaż wyrobów naszej chemicznej Fabryki na Warszawę, powierzyliśmy panu

DANIELOWI KRAUSHAR,

Graniczna 10.—Telefonu 497,

do którego z zapotrzebowaniami zwracać się prosimy.

40r Zarząd Zakładów Gazowych w Warszawie.

Dozór Cmentarza Powązkowskiego,

podaje do publicznej wiadomości, że z d. 1 Maja r. b., Cmentarz podzielony będzie między całą służbę, która konserwuje groby i takowej oddane będzie po parę kwater, z tem zastrzeżeniem, że tylko w wyznaczonych kwaterach wolno im będzie przyjmować konserwację grobów i że żadnych pod tym względem ustępstw ani wyjątków dozór Cmentarza czynić nie będzie.

Przytem dozór nadmieniam, że za konserwację grobu opłata nie powinna przewyższać 50 kop. na miesiąc, jednorazowa zaś odnawianie rs. 1 kop. 50. 516r

Józef Styczakowski, Butkiewicz, W. Karpiński, J. Fraget, L. Jasiński, W. Bienkowski.

PIĘTY ŚWIAT



ŚWIATŁO

ROWERY

najlepszych Angielskich fabryk, odznaczonych na wystawie „National Cycles“ w Londynie.

Coventry Machinists Co. Ld.

„SWIFT“ Mod. 94,

Whitworth Cycles Co. Ld.

„WHITWORTH“ Mod. 94,

RALEIGH Comp. i innych z pneumatycznymi gumami: Dunlop, Michelin, Clincher i Palmer, oraz ze wszystkimi ulepszeniami na bieżący sezon, otrzymali i polecają

KRZYSZTOF BRUN i SYN,

Warszawa, Senatorska 27.

Agentury W-ni: Kiesewetter w Lublinie, C. Kuszewski w Łodzi, J. Pawłowski w Radomiu. 407

BIURO KONSTRUKCYJNO-TECHNICZNE 534
P. DRZEWIECKI, INŻYNIER, ul. ZGODA 6.

Towarzystwo Carsko-Sielskiej Fabryki
OBIC PAPIEROWYCH

A. UKONINA,

Warszawa, Plac Teatralny Nr 11.

Poleca w wielkim wyborze:

- Obicia naturalne od 10 kop.
- Obicia białe glansowane od 20 kop.
- Obicia ze złotem od 20 kop.
- Obicia gobelinowe od 30 kop.

Ogromny zapas Obic wykwintnych, imitujących: materje, gobeliny, urwany perskie, skóry korduańskie i t. p. własnej, jak również najpięszorzędniejszych fabryk zagranicznych, po cenach nadzwyczaj przystępnych. 416

Warszawa, Plac Teatralny Nr 11.

Po przejęciu od pp. Kamiński i Grosman działu robót kanalizacyjno-wodociagowych, wentylacyjno-ogrzewalnych, mechanicznych i t. p., wykonywa kanalizacje, wodociągi, ogrzewania centr., wentylacje, konstrukcje techniczne.—Telefon 774.

Nauka i wychowanie.

A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, francuzki świeżo sprowadzone i bony. 11171

B. buchalterji i rachunkowości metodą uproszczoną wyucza ustnie lub listownie nauczyciel Lewicki, Świętokrzyszka 41, róg Zielnej. 13643

B. buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 13974

B. buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Ohmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 15218

F. francuzki z dobrimi rekomendacjami są do umieszczenia. Biuro nauczycielskie Jaworskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. 15226

L. lekcyj francuzkiego, ruskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszk. 22. 13814

M. muzykę, konwersację francuzką. Marszałkowska 60, mieszkania 19. 14533

M. młoda nauczycielka, z wyższym patentem, francuzkim, niemieckim i dobrą muzyką, poszukuje lekcyj, przygotowuje do egzaminów dziewczynki i chłopców. Wspólna 9, mieszk. 9. 15170

N. nauczycielka—patent, języki z konwersacją, muzyka, poszukuje miejsca stałego lub na lato. Oferty przyjmuje Kurjer „Edukacja.” 15082

N. niemki bony przyjeżdżają bieżącego tygodnia. Mazowiecka 11. Biuro nauczycielskie Marka. 15033

N. nauczyciel z francuzkim do chłopca 10 lat na stałe potrzebny zaraz. Oferty: Garwolin poste-restante M. G. 14926

P. potrzebną jest osoba młoda, do udzielania konwersacji francuzkiej. Wiadomość: Ziłota 8, m. 8, od 10^{1/2} do 11^{1/2}. 15295

N. nauczycielka z patentem, przygotowuje do egzaminów. Ziłota 24, m. 37. 14605

P. potrzebna jest nauczycielka na wieś, w starszym wieku do 3-ech panielok, z muzyką. Wiadomość w hotelu Paryzkim № 64, o godzinie 9 zrana. Wymagane są świadectwa. 15303

P. potrzebny korepetytor-realista, z dobrym ruskim językiem, Hoża 18, mieszkania 3, od 12-ej do 3-ej. 15141

R. utynowana nauczycielka, z patentem, udziela lekcyj, korepetycyj: arytmetyka, ruski, polski w wyższym zakresie, oraz francuzki, przygotowuje do gimnazjum. Ziłota 58, m. 5, zrana do 12-ej, wiecz. od 5-ej do 6^{1/2}. 13803

S. student uniwersytetu, posiadający gruntownie przedmioty gimnazjalne, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Specjalność matematyka. Ul. Wielka № 54, m. 11. 669r

S. szkoła kroju i szycia Leontyny Butwiłkiewicz, Nowy-Swiat 52, m. 6. Wyucza najpiękniejszego kroju Worth'a za 10 rs. Pensjonarki przyjmuje. Przy szkole pracownia sukien. 15013

Z. zakład freblowski Joanny Piastuszkiewicz, róg Marszałkowskiej i Próznej 149. Przygotowuje wychowawczynię. 13413

Doniesienia osobiste.

D. dla „Tuberosy i Draceny” list na pocztę. 15208

D. dla „Prowincjonalistki” list poste-restante na pocztę od K. S. E. 26. 15272

K. kapryśnica czeka odpowiedzi od Buławy. 15119

L. lena 24 ma list od W. 15161

L. list od Stefani K... dla S. H. № 549776 wysłany. 15125

L. list dla „Dziewanny” wysłany Warszawa 15120

L. poste-restante.

L. list dla „Szczerego” wysłany. 15202

M. marja B. ma list poste-restante Warszawa od Otwartego. 15116

P. postanowiłem ożenić się, ażeby przy wspólnej pracy zabezpieczyć sobie przyszłość i nie być samotnym. Która z pań do lat 28, zdrowa, niebrzydka, widzi w małżeństwie ten sam cel, zechce złożyć ofertę poste-restante dla „Młodości i pracy”, za okazaniem kwitu Kurjera. O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. Mam lat 32, zdrow, niebrzydki, fachowiec. Pensja roczna rs. 700 jako oficjalista, gotówki rs. 500. 14862

P. prowincjonalistka ma list na pocztę. 15193

P. prowincjonalistka listy wysłała pod wskazanym adresem. 15237

P. prowincjonalistka ma list na pocztę od „Wesołego”. 15246

P. polka 25” raczy odebrać list od M. D. B. 12. 15275

R. rozsądna” i „Rut” zechcą odebrać listy z pocztę. 15169

S. staremu badaczowi” list poste-restante na pocztę od J. 15251

Z. za okazaniem kwitu Kurjera № 20097 list do odebrania. 15216

Kosady i prace

a) Poszukiwane.

B. bona z językiem niemieckim poszukuje miejsca lub do gospodarstwa. Elekoralna № 23, mieszk. 36. 15175

B. były buchalter-korespondent w Paryżu, władający biegle językami: polskim, francuzkim, ruskim i niemieckim, obeznan z rachunkowoscią, poszukuje odpowiedniej posady. Rekomendacje poważne. Oferty uprasza składać do Kurjera Warszawskiego „Były buchalter”. 14863

C. człowiek w średnim wieku, z gwarancją chypoteczną trzysta rubli, poszukuje w Warszawie posady dozorey robót, kasjera lub inkasenta. Oferty przyjmuje Kurjer „Inkasent.” 15223

D. dam 50 rubli za wyrobienie posady rządcy majątku ziemskiego. Oferty pod wyrazem „Praca” proszę składać w sklepie W. Gawrońskiego et Knaflewskiego, Nowy-Swiat № 57. 13970

M. młoda wdowa, inteligentna, ładna, łagodna, znająca dobrze gospodarstwo wiejskie i domowe, mogąca samodzielnie je prowadzić, poszukuje miejsca. Może wyjechać. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. Zet. Pe. 14505

M. mężczyzna w średnim wieku, władający językami polskim, niemieckim, z chlubnym świadectwem, przez dłuższy czas pracował jako magazynier w fabryce zegarów, biegły w pakowaniu transportów łatwych do uszkodzenia rzeczy, poszukuje zajęcia. Ogrodowa 61, m. 51. 638r

M. młoda osoba, łagodnego charakteru, przysięmnie towarzystwo na wyjazd, może być chorej osoby. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. E. M. D. 14553

M. młoda panienska z prowincji, niemka, władająca językami polskim, ruskim i niemieckim, z porządnej rodziny, poszukuje miejsca bony. Bliższa wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 1, mieszkania 28, III-ie piętro. 15131

M. młoda francuzka poszukuje miejsca. Nowy-Swiat 21, m. 2. 15209

M. młoda panienska poszukuje miejsca sklepowej, lektorki lub kasjerki. Marszałkowska № 90, u stróża. 15269

N. niemka z dobrym akcentem i świadectwami poszukuje miejsca. Oferty pod „M. Be.” w kantorze Kurjera. 15278

N. niemka freblówka wykształcona szuka miejsca. Hoża № 24, m. 17. 15224

Osoba znająca krawiecczynę życzy przyjąć miejsce do kroju na wyjazd do Cesarstwa. Ulica Browarna № 22, u rządcy. 14641

Osoba w średnim wieku potrzebuje zajęcia przy gospodarstwie, dzieciach albo słabowitej osobie. Wiadomość: Złota 37, mieszkania 23. 15174

Osoba młoda, inteligentna, sumienna, posiadająca języki: polski, francuski i niemiecki, pisząca wyraźnie, szuka odpowiedniego zajęcia: korespondentki, kasjerki, lektorki lub do towarzystwa wiekowej, dystyngowanej damy. Oferty sub: „Praca” przyjmuje biuro Ungra, Wierzbowa 8. 648

Piwowar z dobrymi świadectwami, znający faworytów, poszukuje posady na prowincji. Rekomendacja może być z browaru firmy Lentzkiego, przez zarządzającego. Osobiście można się widzieć między godz. 8 a 10-tą wieczorem. Ulica Widok № 22, skład piwa. 15165

Poszukuje miejsca osoba młoda do towarzystwa, gospodarstwa lub innego zajęcia, na wyjazd albo w Warszawie. Oferty: Kurjer Warsz. „Ludwika.” 15180

Poszukuje miejsca, znam języki polski, niemiecki z konwersacją, mogę wyjechać. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Izraelitka.” 15285

Panna z prowincji, przyzwyczajona do życia z kilkoletnią praktyką, dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca do sklepu. Łaskawe oferty proszę składać Krochmalna 54, mieszka. 12. 14697

Realista szuka zajęcia na wsi w czasie letnich miesięcy. Oferty składać: Piękna 30 m. 6. 13980

Polnik młody, ukończywszy wyższą szkołę rolniczą, odbywszy kilkoletnią praktykę w znanych gospodarstwach, zarządzający już większym majątkiem, poszukuje pracy zaraz lub od 1-go lipca. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Rolnika 27.” 15238

Rs. 25 i więcej ofiaruję za wyrobienie posady rządcy gospodarczego, kasjera, kontrolera lub odpowiedniej przy fabryce na wsi młodemu człowiekowi z wykształceniem gimnazjalnym. Referencje wielu osób wiarygodnych, a w razie żądania gwarancji pieniężna. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Agricola.” 15270

Polnik w sile wieku, familijny, poszukuje posady. Rekomendacje dobre. Stare-Miasto 4, m. 5, 3-5-ej po południu. 15158

Rządca-administrator, energiczny, praktyczny, z dobrimi rekomendacjami, mogący złożyć kaucję 2,000 rs., poszukuje posady. Oferty przyjmuje Kurjer „A. Z. J.” 15109

Urzędnik życzy prowadzić meldunki za pokój. Oferty przyjmuje Kurjer „D.” 15163

Urzędnik poważnej rządowej instytucji, który prowadził meldunki w ciągu lat dziesięciu, przyjmie zarząd domu za mieszkanie. Kiosk, róg Alei Jerozolimskiej i Nowego Świata „Urzednikowi C.” 14743

Zecer akcydensowy, obeznany ze wszelkiego rodzaju robotami, znający języki: polski, ruski, niemiecki, poszukuje stałej kondycji, mógłby objąć miejsce dysponenta i korektora. Oferty: Kurjer Warszawski. Łódź, „Zecero-wi.” 657

b) Zaofiarowana.

A) Potrzebna panna do haftów. — Czysta, m. 6. 15108

B) Bona niemka młoda, z szyciem, potrzebna od 1-go maja. Wiadomość: hotel Polski, w restauracji. 14837

D) Do pracowni sukien potrzebne są panny zdolne i do nauki. Ul. Nowogrodzka № 4, Grabowska. 15105

D) Do aptecznego składu potrzebny uczeń z gwarancją. Widok 13, m. 6. 14848

K) Krawcowa do prywatnego domu potrzebna. Wierzbowa 7, C. Scholz. 15149

L) Lokaj potrzebny od 5-go maja. Królewska № 6, m. 3. 15102

M) Maszynistka i spódniczarki potrzebne. — MiD. Kurdelska, Mazowiecka № 11. 15274

M) Młodzieniec, jako płatny praktykant, potrzebny jest zaraz do składu fabryki liści sztucznych D. Fleiszera, Miodowa 19. Wyznaczenie mojąszowe, znajomość polskiego konieczna. 15184

M) Mechanik zdolny potrzebny zaraz do reparaacji maszyn do szycia. — Ulica Twarda № 25. 15151

N) Niemka na wies potrzebna zaraz. Oboźna № 7, m. 2. 15191

N) Najlepiej placę. Potrzeba czeladzi szewskich do pracowni obuwia Góralskiego, Trębacka № 1, m. 11. 14559

O) Obeznani z budową aparatów, rektyfikacji, omagający samodzielnie montować, znajdują stałe zajęcia w fabryce B-ci Czajczyńskich w Koninie. 15182

O) Osoba uzdolniona w ubieraniu kapeluszy męskich i chłopczyńskich potrzebna. Fabryka kapeluszy słomkowych, ulica Miodowa № 3. 15104

Osoba w średnim wieku, znająca się na kuchni, gospodarstwie, praniu i prasowaniu, potrzebna jest zaraz na wies. Wiadomość na Mazowieckiej 10, mieszkania 20, od 11-1 ej i od 3-7-ej wieczorem. 15147

Osoba styjąca przeważnie krawiecczynę dziecienną i bieliangę, potrzebna zaraz do domu prywatnego na dni. Marszałkowska 120, m. 5. 15255

P) Podręczne zdolne oraz uczennice potrzebne. Magazyn mód, Dąbrowski ulica Zabla. 14875

P) Panny do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie potrzebne. — Dąbrowski, Zabla. 14876

P) Potrzebny do Łodzi młodszy pomocnik księgarski, ze znajomością języka niemieckiego. Wiadomość u H. Olawskiego, Mazowiecka 6. 14873

P) Potrzebna zaraz porządna służąca do wszystkiego, mówiąca cokolwiek po niemiecku. Ul. Bielańska 6, m. 13. 14913

P) Potrzebna przyzwolita pokojówka, umiejąca pisać. Kiosk, róg ulic Rymarskiej i Leszna. 14907

P) Potrzebna maszynistka do bielizny. Ulica Ordynacka № 12, Górka. 14818

P) Potrzebne panny zdolne do staników i spódnic. Bielańska 16, m. 9. 14699

P) Potrzebna panna zdolna do staników. Hoża 10, m. 10. 14622

P) Potrzebna umiejętna panna, znająca krawiecczynę, do domu prywatnego. Żorawia № 6, m. 18. 14619

P) Potrzebna szwaczka do fabryki kapeluszy słomkowych, dobrze uzdolniona na maszynie. Zielna 13, m. 10. 14587

P) Potrzebuję inżyniera lub mechanika specjalisty w fachu młynarskim. Oferty proszę złożyć zrana od godz. 10 do 12-ej, ul. Świętokrzyska 32, m. 3. 13470

P) Potrzebny jest zaraz praktykant do interesu agenturowo-spedycyjnego. Wiadomość: Królewska 8, m. 9. 14751

P) Potrzebne są panny zdolne i podręczne do staników i spódnic. Świętokrzyska № 9, m. 22. 15090

P) Potrzebne panny do krawiecczyny zaraz. Oboźna 4, m. 2. 15029

P) Panny do krawiecczyny potrzebne. Pracownia T. Majewskiej, Chmielna 19. 15069

P) Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne. Senatorska 8, mieszka. 9. 15304

P) Potrzebne staniczarki, podręczne ze wszystkim lub z obiadaniami i do nauki. Hoża 5, m. 5. 15302

P) Potrzebna zdolna staniczarka, spódniczarka i dziewczynki do nauki. Plac Warecki (poczta) 8, m. 11. 15203

P) Potrzebne kompletnie uzdolnione staniczarki do pracowni Natalji Wygodzkiej, Niecała 8. 15201

P) Potrzebne są panny podręczne i do nauki. Świętokrzyska 44-2. 15110

P) Potrzebny kornecista Es. lub B. do pułku kawalerji, może być i cywilny. — Pensja 18 rs. miesięcznie, utrzymanie i uniform. Interesowani zgłaszają się do kapelmistrza tatarskiego pułku w Bieżuniu, gubernja płocka. 15189

P) Potrzebne są podręczne do szycia. Nowogrodzka 18, m. 9. 15182

P) Potrzebny stangret, kawaler, na wyjazd zaraz. Zgłaszać się tylko z dobrimi świadectwami. Wiadomość: hotel Brühlowski № 40, od 8 do 11-ej zrana. 15179

P) Potrzebne zdolna staniczarka i spódniczarka. Nowolipie 15, m. 20, Karaś. 15173

P) Panny do spódnic za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są. Kurowska, ulica Złota 24. 15159

P) Potrzebny przepisujący z ładnym charakterem pisma w ruskim i obcych językach. — Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski dla „Charley.” 15172

P) Potrzebne są panny do krawiecczyny, podręczne i uczennice. Wspólna № 32, mieszkania 16. 15157

P) Panny do bluzek za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz. Królewska 39, mieszkania 15. 15153

P) Potrzebna od 1-go maja młoda niemka z dobrą krawiecczyną do wyręczenia pani domu. Królewska 6, mieszkania 3, pomiędzy 4-6-tą. 15139

P) Potrzebne panny do spódnic, staników i rekawów. Warecka № 7, m. 3. 15133

P) Potrzebny młody człowiek za rs. 12 miesięcznie, jak również uczeń do lat 16 za całodzienne utrzymanie, bez pensji. Wiadomość: Ogródowa № 7, do M. Pechkratz, fabryka posadzek cementowych, pomiędzy 7 a 8-mą wieczorem. 15114

P) Potrzebna służąca do wszystkiego z dobrimi rekomendacjami. Kruca 31, mieszkania 22. 15117

P) Potrzebne są panny i uczennice do krawiecczyny. Sienna № 91, m. 22. 15113

P) Potrzebne podręczne do sukien. Twarda № 23-2. 15249

P) Potrzebna krawcowa, 2 rs. tygodniowa. — Kruca 16-11. 15247

P) Potrzebny inkasent odpowiedzialny. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod X. N. 15298

P) Potrzebny jest człowiek młody, umiejący czytać i pisać, do interesu handlowego, z małą gwarancją. Oferty „P. R. 25” przyjmuje kantor Kurjera. 15292

P) Potrzebne zdolne maszynistki i wykończarki do pończoch. Dzielna 30, m. 1. 15288

P) Potrzebne panny zdolne i podręczne do pracowni sukien i okryć Władysławy Kwiatkowskiej, Chmielna 28. 15277

P) Potrzebne są staniczarki i podręczne. Złota 20, m. 17. 661r

P) Potrzebna zaraz zdolna maszynistka do pończoch. Zielna 16, m. 12. 15111

P) Potrzebne panny do krawiecczyny. Twarda № 16, mieszka. 13. 15236

P) Potrzebna jest dziurkarka do bielizny. Ślińska № 6, m. 5. 15233

P) Panny zdadne do spódnic, do staników, podręczne oraz do nauki potrzebne są do pracowni M-me Emilie, Szpitalna 10, mieszkania 2. 15230

P) Potrzebne uczennice do kwiatów. Ulica Szcześliwa № 3, m. 8, pod Powązkami, Aleksandra Prymas. 15228

P) Panna do szycia potrzebna do domu prywatnego. Pawia 49, u właściciela. 15219

P) Potrzebni są zaraz uczniowie do cukierni. — Róg Freta i Świętojskiej. 15210

P) Potrzebny jest człowiek od lat 25 do 30 do robót warsztatowych. Nowolipie № 8, mieszkania 19. 15207

P) Potrzebne podręczne. Pracownia sukien Malinowskiej, Widok 14. 15255

S) Służący uczciwy, młody, potrzebny do sklepu; żądane bardzo dobre świadectwa, pensja rs. 15. Dąbrowski, Zabla. 14874

S) Służący umiejętny albo pokojowa potrzebni. Smolna № 7. 14611

S) Służąca do wszystkiego, z dobrimi świadectwami, potrzebna jest zaraz lub od 1-go maja. Kruca 9-16. 15197

S) Sklepowa potrzebna zaraz do filji piekarskiej. Chłodna 32, m. 14. 15258

S) Staniczarki, tylko z wykwinną robotą, smogą dostać 25 rs. i życie. Graniczna 16, stróż wskaże. 15279

U) Uzdolniona panna do ubierania kapeluszy potrzebna zaraz. Niecała № 1, Dreżewska. 15190

Z) Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne staniczarki zdadne i podręczne. Bracka 5, mieszkania 3. 15298

Kupno i sprzedaż

A) Dwie maszyny, Singera i Whelera-Wilso-na, do sprzedania tanio. Żorawia № 4, mieszkania 21. 14839

A) Karetka 3-osobowa mało używana jest do sprzedania za przystępną cenę w zakładzie siodlarskim Feliksa Zakrzewskiego, Marszałkowska № 112. 14854

A) Całe urządzenie do większego magazynu, składające się z szaf oszklonych z półkami, kontuarów o wielu szufladach, gablotek, wszystko prawie nowe, urządowej roboty, z dobrego materiału, rzeźbione, z powodu przeprowadzki i zmiany urządzenia tanio do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Całe.” 14804

A) Aparat do studzenia piwa dla mniejszego browaru do sprzedania przy ulicy Chłodnej № 45. 25232

B) Bufet, gablotka, spód szafy, znak duży sklepowe, tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Królewska 49, stróż. 15232

B) Bryczka elegancka do sprzedania. Nowe-Miasto № 1. Wiadomość u stróża. 15206

B) Bilard i piramidka do sprzedania. Nowolipieki № 57, m. 8. 14872

C) Chińskie oryginalne tkaniny i hafty złożono na czas krótki. Nowy-Swiat 45, m. 3, 1-sze piętro. 15030

C) Chcę nabyć półkryty powozik, mało używany, w dobrym stanie. Wiadomość: Nalewki 41, m. 9. 15177

D) Do sprzedania 100 korec kartofli Earl-Rose, wyborowych. Wiadomość: Sienna № 18, m. 5. 14564

D) Do sprzedania ogier wierzchowy czystej krwi arabskiej, z atestatem, cena 600 rs. — Aleja Ujazdowska, pułk Litewski. 14586

D) Do sprzedania faetonu większego i mniejszego, amerykańskiego i bryczki. K. Schultz, Orla № 9. 15257

D) Do sprzedania dorożka na jednego konia, w zupełnym porządku. Chłodna 60, mieszkania 14. 14867

D) Do sprzedania wózek, waterklozet dla chodrego, meble miękkie, fortepian Kralla. — Hoża 13-1. 662r

D) Do sprzedania szafki, biurko, stół karciany, krzesła wysycielane, wózek dziecienny, żardinierki, wazon. Elekoralna 28, m. 35, oficyna poprzeczna. 15290

D) Do sprzedania kareta dwuosobowa i faeton używane. Wiadomość w kantorze najmu karet, Nowy-Swiat № 58. 15160

D) Do sprzedania garnitur mebli salonowych, czarny, materja kryty, z portjerami, dwa lustra. Świętokrzyska 27. Wiadomość u stróża. 14796

D) Dorożkę, chomonta sprzedam. Wiadomość: Złota 44, m. 7, od godziny 4-ej po południu. 15134

D) Dobra okazja. Jest do sprzedania całe umeblowanie sali, zupełnie świeże. Tamże otomana i 2 krzesła wysycielane japońskie za połowę ceny kosztu. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 30, od 10 do 1-ej i od 4 do 6-ej. 15146

D) Do sprzedania 88 zeszytów „Wielkiej Encyklopedji Powstaniej” Sikorskiego z prawem dalszej pręnumeraty za 30 rs. Wiadomość: Długa 34, Cytarzynski. 15194

D) Do sprzedania faeton (wolancik) fabryki Sommera. Obejrzyć można: Litewski pułk, Koszary Ujazdowskie, u feldfebla 11-ej rotty. 14050

F) Franki od kop. 180 okno do najwykwintniejszych, poleca po cenach fabrycznych skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 314r

F) Figury prześlizne różnej wielkości bardzo tanio sprzedam. Kruca 18, m. 2. 14877

F) Fortepian za rs. 300 i skrzypce do sprzedania; zrana od 9-11-ej, Leszno 20, m. 4, drugie podwórze. 14864

F) Fortepiany, pianina reparaują, odnawiam, skórkują, strojenia uskuteczniam tanio. — Tanka 17, Silczyński. 14999

F) Fortepian czarny, krótki, za rubli sto, różne meble. Krak.-Przedm. 20-15. 14964

F) Fortepian zagraniczny, krótki, czarny, tanio do sprzedania. Długa 25, w lombardzie. 14677

G) Garnitur masiw mahoniowy, kryty pluszem, wysłany czystym włosem, w dobrym stanie, sprzedam bardzo tanio. Ulica Szkolna № 6, m. 7. 14820

G) Gazomierz 60 lub 100 pl. potrzebny jest. — Ceny i adres zostawić można: Szpitalna № 8, u szwajcara. 14766

G) Garnitur mebli jutą kryty, fortepian długi tanio sprzedam. Marszałkowska 94, m. 18, od 11-3-ej. 14760

G) Garnitur stołowy, szafa, regulator, stół palli-sandrowy tanio sprzedam. Marszałkowska 123-10. 15296

G) Garnitury mebli do sali czarne i orzechowe. Garnituryki fantazyjne czarne, garnituryki do gabinetu, buduaru, otomana, szes-long, kolumny, robota urzędowa. Marszałkowska 115, zakład tapicerski. 15026

G) Garnitur, garniturek, kolumny, łóżka, szafy, biurko, krzesła, stół. Sienna 19. 15061

G) Garnitur czarny pluszem kryty, garniturek fantazyjny, garniturek rs. 32, kozetka rs. 12, otomany 18 rubli. Widok 22-24. 15668

G) Garnitur mebli czarnych salonowy, pokrycie pluszowe, tanio sprzedam. Karmelicka 5, mieszka. 4. 15122

G) Garnitury mebli używanych od 30 rubli sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 14950

J) Jest do sprzedania łóżko meblowe mało używane. Wspólna 50, m. 3. 15127

J) Jest do sprzedania młynek i parnik do go-Przelni, Ulica Złota № 43, m. 15. 14722

K) Kupię tokarnię do metali małą, używaną. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Tokarnia.” 14679

K) Karetka roboty Romanowskiego, lekka i kmoena, do sprzedania. Długa 71. 14670

K) Kubły żelazne do robót kanalizacyjnych są do sprzedania. Graniczna 13, m. 5. 15058

K) Kasy ogniowate z zęgarowym przyrządem kpancerne, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 12666

K) Kasy ogniowate najtańsze, najlepsze u R. Bohatego, Nowy-Swiat 34. 501r

K) Kasę Bohatego, szkatułę żelazną sekretną kzybam tanio. Ul. Chłodna 40, Matyskiel-wicz. 18681

K) Koń maści złotawej, lat 7, ze wsi, zdalny kpod wierzch i do lekkiej upręży, do sprzedania. Nowokarmelicka № 7. 15241

K) Kuca rasy tureckiej oraz szarabanik dwuosobowy niedrogo sprzedam. Ulica Chłodna 37. 15269

L) Ładne urządzenie sklepowe dębowe solidnej roboty, do małego sklepu lub większej pracowni, złożone z dwóch szaf z półkami i kontuaru, przydatne na bieliznę, galanterje i p, tanio do sprzedania. Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 18, stróż wskaże. 15287

